

Ważna inwestycja energetyczna W Skawinie pod Krakowem rozpoczęto budowę potężnej elektrowni

W SKAWINIE POD KRAKOWEM ROZPOCZĘŁY SIĘ PIERWSZE, WSTĘPNE PRACE ZWIĄZANE Z ZAGOSPODAROWANIEM TERENU POD BUDOWĘ NOWEJ, WAŻNEJ INWESTYCJI NASZEGO PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO — POTĘŻNEJ ELEKTROWNI.

„Kret podwodny” zasłapi ciężką pracę nurka

Przekonywanie tuneli pod zatopionym statkiem w toku wydobywania go na powierzchnię, było dotychczas jedną z najcięższych prac nurka pod wodą. Fachowcy z Polskiego Ratownictwa Okrętowego od kilku lat prowadzili badania nad zmechanizowaniem tych prac. Prace zostały obecnie ukończone sukcesem.

Wybitny ekspert z tej dziedziny, dyrektor techniczny Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni, laureat nagrody państwowej, kpt. Witold Poinc oraz inż. Józef Jankowski ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej opracowali projekt urządzenia do kopania tuneli w dnie morskim. Urządzenie to nazwano „kret podwodny”.

„Kret podwodny” porusza się pod wodą na gąsienicach, a siła napędowa jest sprężone powietrze dostarczane przewodami ze statku ratowniczego. Ustawiony przez nurka „kret podwodny” za pomocą bardzo silnego strumienia powietrza przebijając pod dnem statku tunel o średnicy do 1 metra.

Polscy rybacy złowili ...wieloryba

GDYNIA (tel. wł.)
W dniu 11 bm. załoga dalekomorskiego trawlera „Kassiopea”, która brała udział w operacyjnym zwiadowie śledziowym na Morzu Północnym zловиła na łowisku Old Viking Bank, niedaleko wieloryba z gatunku kaszalotów długości 6 m.

Jest to połów niecodzienny na Morzu Północnym. Wieloryby z gatunku kaszalotów bardzo rzadko zapuszczają się na Morze Północne i spotkanie przedstawiciela tego cennego gatunku przez polską załogę dalekomorską jest nienotowanym wydarzeniem w okresie ostatniego 10-lecia.

Zgodnie z życzeniami Morskiego Instytutu Rybackiego, które zostały przekazane załodze drogą radiową, szkielec złowionego wieloryba zostanie zabezpieczony dla instytutu, natomiast mięso i wątroba będą zakonserwowane dla celów przemysłowych. Kaszalot należy do wielorybów uboższych. Normalna jego długość dochodzi do 15 m, a waga do 120 tonn. Jest on dostawcą olejów, cennego tranu z wątroby, mięsa, obrotu z głowy. U niektórych osobników znajduje się jeszcze galaretowata masa, zwana ambrą, stanowiąca surowiec do produkcji cennych perfum.

Polowanie na kaszaloty prowadzi się na różnych szerokościach geograficznych, głównie jednak na wodach Pacyfiku.

—arian Podgóreczay

3-METROWE OLBRYZY Ryba-młot i ryba-miecz

ZŁOWIONE
W SŁODKOWODNYM
JEZIORZE
W NOWEJ GWINEI

HAGA. — Jak donoszą z Nowej Gwinei, w jednym ze słodkowodnych jezior na tej wyspie złowiono przed kilku dniami trzymetrową długości ryba-młot (gatunek rekina) oraz takiej samej wielkości ryba-miecz. Oba okazy zostały przesłane do Muzeum Przyrodniczego w Leydzie. Biologzy holenderscy doszli do przekonania, że jeziorko, w którym złowiono olbrzymie polaczone było ongiś z morzem. Z biegiem czasu połączenie to zanikło i woda w jeziorze stała się słodka.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 19 lutego 1955 r. Nr 43 (457)

Oświadczenie Prezydium Sejmu i Rady Państwa PRL w związku z deklaracją Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL witają z gorącym uznaniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 r., która wysuwa inicjatywę wspólnego działania parlamentów różnych krajów w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju.

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL wyrażają głębokie przekonanie, że inicjatywa Rady Najwyższej ZSRR odpowiada pragnieniom i życzeniom wszystkich narodów, że przysłuży się ona w dużej mierze sprawie pokoju.

Na parlamentach państw wszystkich kontynentów spoczywa wielka odpowiedzialność za losy pokoju. Parłamenty, które uchwalają ustawy i decydują o przyjęciu umów międzynarodowych mogą i powinny przyczynić się do umocnienia pokoju i do zapobieżenia szkodliwemu dla sprawy pokoju rozwojowi wydarzeń międzynarodowych.

Odpowiedzialność parlamentów jest szczególnie wielka w obecnej sytuacji, gdy w Europie i w innych częściach świata forsonane są i reaktywne agresywne ugrupowania militarne, gdy plany użycia broni atomowej stawiają ludzkość przed nową groźbą olbrzymich zniszczeń.

Współpraca parlamentów różnych krajów może stanowić ważny czynnik zbliżenia narodów, pokojowego rozwiązywania spornych zagadnień międzynarodowych i rozszerzania współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Sejm PRL, który dnia 29 grudnia 1950 r. uchwalił ustawę o obronie pokoju zgodnie z Konstytucją PRL i jednomyślną wolą narodu polskiego w całej swej działalności kieruje się niezmienne intencją umocnienia pokoju i bezpieczeństwa Polski oraz innych narodów. Dążąc do ugruntowania przyjaźni współpracy ze wszystkimi narodami w oparciu o wzajemne poznanie suwerenności, równości i niezawisłości — Sejm PRL wniesie swój dalszy wkład do sprawy pokoju.

Sejm PRL, w odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR, podejmie wszelkie formy współdziałania, jak również pogłębiania już istniejącej współpracy z parlamentami innych krajów, aby przyczynić się do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami.

Taką walkę pokazową zaprezentują wychowankowie Feliksa Stamma na imprezie w hall WIMY

O czym trzeba wiedzieć udając się na imprezę Komitetu Olimpijskiego i „Łódzkiego Expressu”

p.n. „Żart na start”
patrz str. 2

Wielka oblawa
na te drapieżniki
zakończyła się zwycięstwem
...tych ostatnich

PRETORIA. W ostatnich czasach w Transwalu (Afryka Południowa) zapanowała plaga szarańc, które wyrządzały olbrzymie szkody farmerom. W ciągu ostatniego roku pożarły one blisko 900 sztuk owiec. Farmerzy w zachodnim Transwalu zorganizowali na olbrzymią skalę akcję krucjatę przeciwko szarańce, w której wzięło udział przeszło 700 myśliwych i kilkuset tubylców-naganiaczy. Oblawa została przeprowadzona na froncie długości 130 kilometrów.

Jak podaje agencja Reutersa, oblawa skończyła się zwycięstwem szkali, których upolowano zaledwie 31 sztuk.

ALGER. — Północny Alger nawiedzony został klęską szarańc, która nadciągnęła z południowego Maroka. W pobliżu miejscowości Laghouat ponad 15 tysięcy hektarów pól uprawnych zostało całkowicie zniszczonych przez szarańczę.

W całych Niemczech zachodnich wzbiera potężna fala protestów przeciwko ratyfikacji układów paryskich

Duclos na wiecu

w Dortmundzie

17 bm. odbył się w DORTMUNDZIE potężny wiec przeciwko układom paryskim, zorganizowany przez KPD, na którym przemawiał m. in. sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos.

Jacques Duclos powiedział: „Może zapewnić Komunistyczną Partię Niemiec, że solidaryzujemy się z komunistami niemieckimi. Wiemy, że nasza walka we Francji pomaga waszej walce, podobnie jak wasza walka pomaga narodowi francuskiemu. Działając wspólnie, nie dopuścimy do wojny.

Uczestnicy wiecu uchwaliли dwie rezolucje, w których domagają się wycofania z porządku dziennego Bundestagu debaty ratyfikacyjnej nad układami paryskimi i umorzenia procesu przeciwko KPD.

Stanowcza postawa DGB

17 bm. w HAMBURGU odbył się wiec przeciwników układów paryskich, na którym wystąpił przewodniczący SPD — Ollenbauer. Oświadczył on ponownie, że SPD domaga się zjednoczenia Niemiec na podstawie wolnych ogólnoniemieckich wyborów.

Kierownictwo zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) ogłosiło oświadczenie, w którym m. in. stwierdza: „DGB jest w pełni świadoma tego, iż zgodnie z konstytucją Republiki Federalnej — która nie zna żadnej formy plebiscytu — cała odpowiedzialność za ratyfikację układów paryskich spada na Bundestag i Bundesrat.

Kierownictwo DGB oczekuje, iż ratyfikacja układów paryskich ulegnie odroczeniu na tak długo, dopóki w wyniku nowej konferencji czterech mocarstw nie wzięli się, na jakich warunkach możliwe jest zjednoczenie Niemiec”.

Przed wielką imprezą

TRANSMISJE
POLSKIEGO RADIA

W czasie trwania Konkursu Chopinowskiego Polskie Radio będzie nadawało dwa razy dziennie retransmisje koncertów z sali Filharmonii Warszawskiej. Inauguracyjny koncert transmitowany będzie bezpośrednio z Filharmonii w dn. 21.II o godzinie 20 w programie I i II.

W dniach od 22.II do 3.III. oraz od 6.III do 11.III. będą retransmitowane nagrania koncertów pierwszego i drugiego etapu konkursu w programie I o godz. 19 i w programie II o godzinie 22. W trzecim etapie konkursu w dniach od 14.III do 15.III. odbędzie się bezpośrednio transmisje koncertów w programie I o godz. 19.10 i w programie II o godz. 20.15.

W dniu 20.III. odbędzie się w programie I i II o godz. 20 bezpośrednio transmisja koncertu laureatów i uroczystości zakończenia konkursu.

PO 405 DNIACH BUDOWY
GMACHU FILHARMONII
CZEKA NA PUBLICZNOŚĆ
I PIANISTÓW

Specjalna komisja budowlana przejęła już wykonane pomieszczenia w gmachu Filharmonii Warszawskiej. Ostateczne przebiegi całego gmachu i spisanie protokółów odbędzie się w tych dniach.

W chwili obecnej robotnicy ZBM-4 wykonują ostatnie drobne prace wykończeniowe i niezbędne poprawki. Dnia 17 bm. MPD zakończyło porządkowanie terenu wokół gmachu filharmonii — naprawiono tu jezdnię, ułożono chodniki i urządziło no parking samochodowy.

Od chwili rozpoczęcia budowy, po 405 dniach ofiarnej pracy warszawskich budowlanych i

Ubiegając się w parlamencie
o inwestyturę

Pineau

dał się jeszcze raz poznać
jako gorliwy zwolennik
polityki atlantyckiej

PARYŻ (PAP). — W piątek po południu kandydat na premiera Christian Pineau stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o przyjęcie listy nowego rządu i o zatwierdzenie swego programu.

Po kilku wstępnych ogólnikowych zdaniach na temat swych dążeń do pokoju i rozbrojenia, Pineau oświadczył, że rząd jego będzie starał się osiągnąć w jak najkrótszym terminie ostateczną ratyfikację układów paryskich.

Oświadczył on dalej, że jego rząd pragnie zrealizować ostatecznie przeprowadzenie „reform” w Afryce Północnej, a z drugiej strony zapewnić tam „ład i bezpieczeństwo”.

Obrazy odczytano do godziny 21. W kuluarach przewidywało się, że głosowanie nastąpi dopiero nad ranem. Wyrażono jednak również przypuszczenie, że grupy parlamentarne, które zebrały się w przerwie, znajdą sposób przyspieszenia obrad i przeprowadzenia głosowania już wczelniej. Szanse Pineau oceniano były od początku z wielką rezerwą, a w późnych godzinach wieczornych wypowiadano poglądy, że powodzenie Pineau jest w największym stopniu wątpliwe.

(Do chwili oddania numeru do druku nie otrzymaliśmy z Paryża wiadomości o wynikach głosowania w parlamencie).



setek robotników wielu fabryk z terenu całej Polski, gmach Warszawskiej Filharmonii gotów jest niemal na przyjęcie publiczności i pianistów z całego świata — uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.



BERLIN. — Na czwartkowym posiedzeniu Bundestagu bońskiego podsekretarz stanu Hallstein za komunikował, że zachodnie władze okupacyjne zwoływały już z wzięcia przeszło 90 proc. hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy byli jeszcze internowani 1 kwietnia 1950 r. W tej chwili spośród internowanych wówczas 3 657 zbrodniarzy pozostałe w wzięciu tylko 315. Hallstein spodziewa się, że po ratyfikacji układów paryskich rząd boński uzyska amnestie również dla nich.

NOWY JORK. — Zgromadzenie Narodowe Panam uchwaliło pociągnąć do odpowiedzialności karną b. prezydenta Jose Ramona Gutierrez, jako inspiratora zabójstwa swego poprzednika. Gutierrez stanął przed sądem w dniu 21 marca br.

MONTREAL. — W centralnej części Montrealu wybuchł pożar w domu mieszkalnym. W płomieniach zginęło 11 osób, a kilkadziesiąt osób odniosło poważne oparzenia.

TEHERAN. — Szef sztabu lotnictwa irańskiego oświadczył dzień nikarom, że armia irańska otrzymała ze Stanów Zjednoczonych samoloty odrzutowe.

LONDYN. — W dniu 17 bm. rozpoczął się strajk dokerów w Belfast (północna Irlandia). W strajku bierze udział około 20 tys. robotników. Powodem strajku jest rosnące bezrobocie w przemyśle budowy okrętów.



Inwestycje drogowe w Łodzi obejmą w br. 55 km ulic

Na 13 kilometrach ulic przewidziane są w br. nowe nawierzchnie i kapitalne remonty starych.

42 kilometry ulic na peryferiach miasta w ramach akcji społecznej otrzyma nawierzchnie szlakowe.

To z grubsza biorąc plan najważniejszych robót drogowych, jaki obejmie nasze miasto w 1955 r. Oczywiście nie mówimy tu o statej konserwacji ulic, która będzie prowadzona nadal.

Najważniejsze z tegorocznych prac drogowych to ułożenie kostki granitowej na ul. Kopernika od Łakowej do dworca Kaliskiego i dalej na ul. Karolewskiej aż do stadionu „Włókniarza”. Nową granitową kostkę otrzyma także ul. Narutowicza od Piotrkowskiej do Uniwersyteckiej, a dalej aż do Tramwajowej zostanie wybrukowana kamieniem polnym. Wykonanie tej inwestycji będzie dużym udogodnieniem dla ruchu samochodowego do i z Warszawy.

Szereg poważnych robót

wykonanych zostanie także na terenach budowy osiedli DBOR. Kostkę granitową otrzyma ul. Wojska Polskiego na odcinku od Franciszkańskiej do Obr. Westerplatte. Ul. Obr. Westerplatte do ul. Władysław Bytomskiej i ta z kolei do ul. Franciszkańskiej otrzyma nawierzchnię z kamienia polnego, a który z chwilą uporządkowania osiedla zostanie położony asfalt.

Kamieniem polnym wybrukuje się również ul. Obywatelską od Bagatel do przedłużenia ul. Żeromskiego. Ta ostatnia otrzyma kostkę granitową na odcinku budownictwa DBOR. Czynione będą przygotowania do projektowanego przebiecia ul. Żeromskiego do ul. Pabianickiej.

Na zakończenie powiedzmy jeszcze, że nowa nawierzchnia szabrowa zostanie wykonana na szosie Zgierz — Stryków

(len)

Kto prowadzi podwójną grę?

W paryskim „Monde”
Bevan potępia
politykę mocarstw zachodnich
w kwestii niemieckiej

Na łamach dziennika „Monde” ukazał się artykuł deputowanego labourystowskiego do brytyjskiej Izby Gmin A. Bevana pt. „Kto prowadzi podwójną grę?”.

W artykule tym autor ostro potępia mocarstwa zachodnie za odrzucanie propozycji radzieckich w sprawie ogólnoniemieckich wyborów pod nadzorem międzynarodowym. Podkreśla on sprzeczność dwóch polityk — jednej, zmierzającej do uzbrojenia Niemiec zachodnich w ramach „unii zachodnio-europejskiej”, i drugiej — dążącej do zjednoczenia Niemiec.

„Coraz więcej Niemców — pisze Bevan — zaczyna rozumieć, że równoczesne dążenie do dwóch różnych celów jest niemożliwe. W miarę zbliżania się terminu ratyfikacji układów paryskich wzrasta w Niemczech opór przeciwko polityce montowania „unii zachodnio-europejskiej”.

„W jakiej sytuacji stawia nas obecnie dyplomacja zachodnia — woła Bevan. — Związek Radziecki okazuje się jedynym głosicielem jednolitej narodowej Niemiec”.

Bevan uważa, że mylnie jest twierdzenie, iż Związek Radziecki

zajmuje nieszczerze stanowisko. „Czyż możemy w rzeczywistości liczyć na to — pyta autor — że nastąpi zjednoczenie narodowe Niemiec, gdy obie części tego kraju zostaną zmobilizowane znajdując się we wrogich obozach? Jeśli się uważa, że radziecka propozycja w sprawie ogólnoniemieckich wyborów pod nadzorem międzynarodowym nie jest zgodna z rzeczywistymi zamiarami Rosjan, to dlaczego nie spotkać się z nimi i nie sprawdzić ich szczerości?”

Jedyna odpowiedź, jakiej udzielił się dotychczas na propozycję radziecką w sprawie zwolnienia konferencji dotyczącej problemu niemieckiego, było: przede wszystkim trzeba ratyfikować układy paryskie, tj. Niemcy zachodnie powinny być oficjalnie włączone do „unii zachodnio-europejskiej”, a wówczas konferencja z Rosją miałaby szanse powodzenia.

W takim razie — odpowiada Rosjanie — o czym się będzie dyskutowało na podobnej konferencji? Jeżeli mocarstwa zachodnie mają jakąś odpowiedź na to pytanie — ja jej dotychczas nie sformułowałem. Powiadała nam, że Zachód powinien dać dowód swej jednolitości, zanim zgodzi się bez ryzyka na rozmowy z Rosjanami. Po co jest potrzebna ta jednolitość? Jest ona potrzebna po to, aby pokazać, że jesteśmy jednomyślni. Pod takim względem jednomyślni pod względem opozycji w stosunku do Związku Radzieckiego? Jeśli chodzi o kwestie niemieckie, to fakty polityczne ZSRR przeciwstawiamy się? Czy występujemy przeciwko niedawnej propozycji ZSRR w sprawie przeprowadzenia w Niemczech wol

Komunikat o rozmowach Nehru-Nasser

Z Kairu donoszą, że zakończyły się tam trwające dwa dni rozmowy między premierem Indii, Nehru a premierem Egiptu, Nasserem.

Ogłoszony w tej sprawie oficjalny komunikat stwierdza m. in.:

Rozmowy wykazały, że obaj premierzy mają identyczny pogląd na podstawowe problemy międzynarodowe.

Premier Indii i premier Egiptu uważają za konieczne podjęcie wszelkich kroków w celu zapobieżenia wojnie i umocnienia pokoju.

Komunikat podkreśla, że „bloki wojskowe wzmagają jedynie napięcie międzynarodowe i wyszczególniają broń oraz nie przyczyniają się do zapewnienia bezpieczeństwa krajów”.

Obaj premierzy uważają za konieczne „ustanowienie kontroli nad bronią masową zagłady i wykorzystanie energii atomowej jedynie do celów pokojowych, a zwłaszcza w celu rozwoju krajów zacofanych pod względem gospodarczym”.

Bezpieczeństwo po amerykańsku

Jak podaje amerykańskie ministerstwo obrony, w ciągu ubiegłych 18 miesięcy, ze względu na „bezpieczeństwo” zwolniono z pracy 4 tysiące osób zatrudnionych w zakładach zbrojeniowych. Ministerstwo obrony zapowiada, że równocześnie wystąpiło z wnioskiem wobec władz ustawodawczych o zatwierdzenie szeregu dalszych zarządzeń ułatwiających zastosoowanie tzw. „programu bezpieczeństwa wewnętrznego”. Program ten przewiduje zwolnienie z zakładów produkujących broń oraz wykonujących inne zamówienia dla wojska około 2 milionów ludzi, których „przepisy bezpieczeństwa wewnętrznego określają jako „komunistów”.

Scelba składa hold atlantydom

Od 15 lutego premier Scelba i minister spraw zagranicznych Włoch, Martino prowadzą w Londynie rokowania z rządem angielskim. Jak wynika z doniesień prasowych, rokowania poświęcone są „unii zachodnio-europejskiej”, „sytuacji na Bałkanach” i „sytuacji we wschodniej części Morza Śródziemnego”.

Ministrowie włoscy usiłowali wykazać w Londynie, że włoska polityka zagraniczna całkowicie podporządkowuje się polityce rządu USA i Anglii. Scelba oświadczył na jednym z oficjalnych przyjęć, że „ratyfikacja układów paryskich we Włoszech zostanie wkrótce ostatecznie dokonana”. Scelba dodał także, że „celem zagranicznej polityki Włoch jest udział w obronie Zachodu”.

Scelba i Martino prowadzą także rozmowy na temat niektórych zagadnień gospodarczych. Usiłują oni zapewnić przemysłowi włoskiemu większy eksport towarów do Anglii i zabiegają o pomoc angielską w celu za-

„Zart na start”

Przypominamy wszystkim uczestnikom imprezy „Zart na start”, że przedstawienia rozpoczynają się każdego dnia punktualnie o godz. 16 i 19.30. W związku z tym wejścia do hali na przedstawienia popołudniowe zamknięte zostaną o godz. 16.50. Dla wygody publiczności na trasie prowadzącej na Wiosnę kursować będą dodatkowe wozy tramwajowe. Organizatorzy proszą wszystkich uczestników imprezy o przestrzeganie numeracji miejsc. Pozwoli to uniknąć ewentualnych nieporozumień.

Pozostałe bilety sprzedają Miejski Ośrodek Informacji, Piotrkowska 104, „Orbis” — Piotrkowska 65, PTT-K — Piotrkowska 60. Redakcja „Expressu” do soboty, godz. 18 oraz kasy hali WIMA w sobotę, od godz. 14 i w niedzielę od godz. 9.



SCELBA

gnania klęski bezrobocia we Włoszech.

Dziennik „Daily News” oświadcza, że projektowana wizyta włoskiego premiera Scelby w Waszyngtonie może się dla niego skończyć niefortunnie ze względu na silne antyamerykańskie nastroje we Włoszech. Dziennik podkreśla: „Jeszcze od wiedeńskich Waszyngtonu, a gdy powrócił do Tokio — otrzymał dyktando. Podróż do Waszyngtonu odbył także Mendes — Franc, wszyscy wiedzą, jaki los spotkał go po powrocie do Paryża. Wizyta Scelby będzie dla niego niebezpieczna w sensie skutków politycznych”.

1300 dolarów otrzymał Matusow za fałszywe zeznania przeciwko przywódcom partii komunistycznej

Harvey Matusow, b. agent tajnej policji amerykańskiej, świadek koronny Ministerstwa Sprawiedliwości USA w licznych procesach przeciwko postępowym działaczom i organizacjom ujawnił podczas ostatnich zeznań przed komisją senacką nowe fakty ze swej działalności. Oświadczył on m. in., że za fałszywe zeznania składane w ciągu dwóch dni procesu przeciwko 13 przywódcom partii komunistycznej otrzymał 1300 dolarów. Tymczasem, nawet według wygórowanej stawki, powinien był dostać tylko 50 dolarów. Tak płać amerykański wymiar „sprawiedliwości” agentom i prowokatorom za fałszywe zeznania przeciwko działaczom postępowym.

A oto jak Ministerstwo Sprawiedliwości USA opiekuje się swymi pupilami: minister tego resortu — Brownell w związku z rewelacjami Matusowa oświadczył: „Skoro fałszywe zeznania, złożone pod przysięgą, zostały następnie odwołane równie pod przysięgą, to z punktu widzenia prawa nie stanowi już ono krzywoprzysięstwa”.

Rozruchy w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Associated Press donosi z Buenos Aires, że przybyłe do stolicy Brazylii osoby podają, iż w stolicy Paragwaju Asuncion wybuchły rozruchy. Na przedmieściach stolicy trwają walki między regularnymi wojskami a ludnością cywilną. Połączenie kablowe między Asuncion a Buenos Aires jest zerwane.

2000 kobiet weźmie udział w wielkim wiecu zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Ponad 2 tysiące kobiet z całego województwa odwiedzi Łódź w dniu 6 marca. Będą to aktywistki społeczne, przewodownice pracy, działaczki kulturalne, wzorowe gospodynie itp.

Rano o godz. 10 udadzą się one na przedstawienia do łódzkich teatrów, a potem pojedą do Pabianic na wielki wiec. Odbędzie się on w hali sportowej. Na wiecu po referacie I sekretarza KW PZPR ob. Tatarskiego przewodniczący Prezydium WRN ob. Horodecki wręczy najbardziej wyróżniającym się aktywistkom odznaczenia państwowe.

Następnie Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łódzkiej wystąpi z programem „Wesele Łódzkie”. Uczestniczki wiecu będą miały też możliwość obejrzenia interesującej wystawy pt. „Osiągnięcia kobiet w okresie 10-lecia”.

Z KRAJU

JUŻ 15 SPUSTÓW STALI

Już 15 spustów stali dała załoga uruchomionego kłkiancieńca i temu i pięciu martenowskiego stalowni huty im. Lenina. Stal wyprodukowana w kombinacie im. Lenina wysłana jest do dalszego przerobu w walcowni huty „Bobrek”.

NOWE PARKI NARODOWE W TATRACH, PIENINACH I BESKIDACH

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, utworzone zostały ostatnio 3 nowe parki narodowe: tatrzański, pieninowski i babiogórski. Tak więc mamy obecnie w Polsce 5 parków narodowych oraz kilkadziesiąt rezerwatów przyrody.

Tatrzański park narodowy obejmuje 21.400 ha obszaru górskiego o charakterze alpejskim. Na obszarze tym, znajdują się rzadko dziś spotykane okazy zwierząt i roślin, a m. in. niedźwiedzie, kozice oraz orły.

84 TONNY RYB W JEDNEJ SIĘCI

Połowy ryb pod lodem na jeziorze Warmii i Mazur dają dobre wyniki. Niewielka dotychczas ilość ryb złowiona w jedną sieć brygada O. Komorowskiego z zespołu PGR Mikołajki. Na jeziorze Mikołajki brygada wyciągnęła niewiadomo 84,2 tonny ryb, przeważnie leszcza. W sieci znajdowało się również kilka szczupaków wagi powyżej 10 kg każdy.

MALI OPIEKUNOWIE BOCIANIEJ PARY

Półtora roku temu dzieci z przedziału przy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grzegorzku otrzymały od pewnego gospodarza z gromady Dragicz żywy podarek — bociana zranionego w skrzydło. Bocian, dzięki troskliwej opiece dzieci, został wyleczony i wiosną ub. roku spacerował już w ogrodzie przedzłotków.

Skrzydlaty rekonwalescent czując się jednak osamotniony, spróbował pewnego letniego dnia porwać na łaki nadwiślańskie. Lot się udał, ale przysiadł nowa niespodzianka: bocian spał na łakach... podobnie zranioną bociankę. Obydwa ptaki zostały ujęte i z powrotem odesłane do przedziału, gdzie do dziś dnia opiekują się nimi dzieci. Mali opiekunowie postanowili wypuścić tej wiosny bocianią parę na wolność.

DODATKOWE TURNUSY OBOZÓW NARCISZKICH PIT-K

Wobec olbrzymiej popularności, jaką zdobyły sobie wśród narcyzów wczasów turystycznych PIT-K, jeszcze w obecnym sezonie zorganizowane zostaną w górskich szroniskach dalsze dodatkowe turnusy. Tymczasem dla ok. 300 osób. M. in. będą one zorganizowane w szronisku „Spalona” w okolicy Bystrzycy Kłodzkiej, w szronisku na Hali Srebrnej w Karkonoszach oraz w Zwardoniu.

„WYBIERAM ZAWÓD”

W wielkiej auli Politechniki Warszawskiej otwarta została w dniu 18 bm. wystawa pn. „Wybieram zawód”. Zadaniem wystawy, która ilustruje zasadnicze kierunki studiów na Politechnice, jest ułatwienie młodzieży kończącej w tym roku szkoły średnie wyboru zawodu zgodnie z jej zainteresowaniami i uzdolnieniami.

1340 TYS. DRZEWEK OWOCOWYCH ZE SZKÓŁEK PGR

Sadownictwo nasze powiększa się w tym roku o nowe miliony drzewek owocowych. Największą dostawcą drzewek owocowych — PGR przeznaczała w tym roku dla sadowników około 1340 tys. drzewek z własnych gospodarstw szkółkarskich.

„Nowy przybysz kierowany jest do tzw. przejściowych baraków. Są to brudne rudery, bez umeblowania, z wyjątkiem płóciowych prześcieradeł i kocami. Baraki nie są ogrzewane, brak w nich wody bieżącej, a ściany są cienkie jak papier”.

Tak zdający-uciekierzy z Polski i innych krajów demokracji ludowej mieszkają w obozach „zachodniej demokracji”. No, a jak ich karmią?

„Jeżeli nowoprybyły jest w tej dobrej sytuacji, że posiada albo wyprosi, albo ukradnie przybory do jedzenia, wówczas idzie w towarzystwie 500 innych mieszkańców tego obozu do kuchni. Droga trwa 10 minut. Tam dostaje kawal czarne go chleba, trochę zupy, a jeżeli szczęście mu dopisze, trzy ziemniaki, ale ziemniaki wydaje się tylko trzy razy na tydzień. Zupę stanowią rozwodniona, rozbełtana papka z maki o przykrym zapachu. Rano zupa ma barwę brunatną, wieczorem szara. Na sam widok tej zupy zrobiło mi się niedobrze”.

No i co z tym fantem zrobić? Namysłali się długo szanowni propagandyści z emigracji w Londynie, doszli jednak do konku do wniosku, że wody w ustach dłużej trzymać nie podobna. Trzeba spróbować jak-ko się wygłaskać.

No i zabrali głos. Tzw. „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” uznał za stosowne spr-

wie dipisów poświęcić „aż” dwa artykuły.

„Co pewien czas nadchodzi wiadomości — kwili obłudnie „Dziennik Polski” — świadczące o tym, że położenie przebywających w Niemczech zachodnich iw. dipisów, jak również nowych uchodźców spoza żelaznej kurtyny, pogarsza się z dnia na dzień. Ostatnio pani Coton z komitetu obrony uchodźców przy Brytyjskiej Lidze Wolności Europy odwiedziła szereg obozów w Niemczech zachodnich i stwierdziła w swym raporcie, że zarówno w Niemczech jak w całym świecie patrzy się na losy tych nieszczęśliwych ludzi ze zdumieniem i obojętnością”.

No, nie przesadzajmy. Kto jak kto, ale panowie z tzw. „Dziennika Polskiego” na pewno nie odnoszą się do sprawy dipisów obojętnie. Wprost przeciwnie... Nie trzeba być specjalnie domyslnym, by wyobrazić sobie, jak gorąco, choć po ciuchku, panowie z „Dziennika” zacierały rączki. Złota robota przecież, majstersztyk propagandy zupełnie w amerykańskim stylu, tak ludzi nabrać i ogłupić, czyż nie? Bo czyż zażądać, że około 50 tysięcy Polaków dało się przekonać do życia w obozach typu obozu Valka? No i zrobiło się przy tym coś niecoś...

Ala nie ma róż bez kolców. Nawet po tak „dobrej” robocie zostaje swąd. A przecież trze-

ba dbać o pozory, trzeba myśleć także o przyszłości. Aby interes szedł...

„Polożenie uchodźców obok krajowych — twierdził — świadczy o tym, że Niemcy odbiega od tego, co Niemcy obiecywali”.

(Jak wszystkim powszechnie wiadomo, to nie „Dziennik”, i jemu podobne piśmiśła obiecywały złote góry dipisom za zdradę kraju... Wszystkiemu winni są tylko Niemcy...)

Opiekując dalej w tym rzewnym stylu „Dziennik” kończy wywody niesłychanie dramatycznie stwierdzeniem:

„Wspomnieć należy, że obozy (opisywane przez „Dziennik”) są położone w mieście, w którym działają aż trzy rozgłośnie radiowe, prowadzące akcję informacyjną na kraje komunistyczne. Radiostacje głoszą o swobodzie życia w krajach wolnego świata, jak również o dobrobycie wszystkich, bez różnicy na klasę czy grupę społeczną. Czy istnienie (takich obozów) nie podważa zadań tych stacji?”

A no, podważa, proszę „Dziennika”. Podważa... nawet bardzo... A wy martwiecie się o to, że coraz mniej jest naiwnych, którzy na waszej propagandzie jeszcze się dotychczas nie poznali? Ze coraz mniej jest takich, co was chcą słuchać? Martwiecie się, że interes plaży robi, co?

TAD.

Z londyńskiej emigracji

Interes robi plażę

Nawet w emigranckim Londyńskim światku przywykły do pikantnych skandali i do całkiem niemiłych wniejęcych skandali, zaczął narastać szumek. Zabyły wiec mocniej patriotyczne serca to trochę... no, rzecz jasna, o zachowanie pozorów. Bo, panie dziejku, co za brak taktu ze strony „Manchester Guardian”, „The Tablet” i innych pism angielskich! Jak można było (co z tego, że mimo woli) całą sprawę „wysypać”.

Ala zaczynajmy po kolei.

W swoim czasie korespondent „Manchester Guardian” w artykule zatytułowanym „Obywatele III kategorii”, nie licząc się ze słowami (i. o groźno, potwierdzając pogląd „reżimowej”, tzn. naszej prasy) opisał sytuację tzw. dipisów przebywających w obozach zachodni-niemieckich.

„Spośród 6 obozów znajdujących się na terenie administracyjnym przez władze niemieckie Monachium — pisał „Manchester Guardian” — trzy obozy dipisów nie nadają się w ogóle do użytku. Drewniane te baraki znajdują się w takim stanie, iż w każdym cywilizowanym

społeczeństwie uległyby rozbiórce. Stan tych baraków jest straszny. Na kilka tysięcy mieszkańców tego obozu tylko niewiele znalazło zatrudnienie. Szereg baraków, które znajdują się na terenie obozu, składa się obecnie tylko z dwóch wielkich izb, ponieważ drewniane przegrody, jakie znajdowały się w poszczególnych izbach, zostały rozebrane i zużyte na opał. Jeden kran przypada na 120 ludzi i znajduje się przy tym na dziedzińcu, wskutek czego woda zimą często zamara. Kanalizacja na terenie obozu praktycznie nie istnieje.

Inny oboz w odległości 10 mil od Monachium znajduje się w podobnych warunkach. Brudny budynek o przeciekających dachach i przegrodach podłódze jest bliski zawalenia się. Po baraku hulają szczyry”.

Równie niedyskretnie wywalił kawe na ławę Auberon Herbert, autor korespondencji zamieszczanej w tygodniku „The Tablet”. Opisał on oboz w Valka, pod Norymbergą, oboz, do którego kieruje się (rzecz jasna, już po wycisnieniu przez wywiad wszystkich możliwych informacji) tzw. nowych emigrantów politycznych.

Gdyby kamienie umiały mówić...

Był to dla mnie niezwykle dzień, kiedy w pokoju kierownika tkalni Oddziału I Pabianickich ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 roku — posła Tomasza Suszczyńskiego — zebrało się kilku pracowników tkalni, stanowiących dziś niewątpliwie „arkę przysięgi między dachami a młodszymi laty”. Jakże ciężkie i okrutne, a zarazem jakże piękne i bogate, bo ożywione walką i wiarą w słuszość i zwycięstwo — jest ich długie życie!

Oto imiona i nazwiska: Antoni Kubera, Jan Kaczorowski, Edward Plewiński, Tomasz Suszczyński. Wiek mniej więcej równy — dobiega siedemdziesiątki. A życiorysy? Podobne, jak podobne są życiorysy tysięcy tkaczy pabianickich.

Oł, np. Kubera. Od samego początku nowego, XX wieku, mając lat 13 (ze sfalszowaną metryką świadcząca, iż ma już lat 15) szczęśliwie zaczyna pracę w fabryce Rudolfa Kindlera. „Szczęśliwie” dlatego, że nie wszystkich, pragnących uzyskać pracę w fabryce Kindlera lub Krushego i Endera — „szczęście” spotykało. Miejsce pracy było przecież majątkiem dziedzicznym, przekazywanym z ojca na syna. Jeśli oczywiście zdaniem Kindlerów i Enderów — ojciec „spokojnie i dobrze się sprawował”. Ojcowie przeto zaraz po narodzeniu zapisywali dzieci do pracy, którą po kilkunastu latach uzyskiwały. Tego „szczęścia” przez kilkadziesiąt lat nie mógł osiągnąć np. Plewiński, a od 1923 r. również i Suszczyński.

Ala wróćmy do „szczęśliwego” 13-letniego Antka Kubery. Dzień jego pracy? 12 godzin. Targanie za uszy, bicie paskiem lub kijem, ordynarne wyzyskiwanie — to był chleb codzienny. Buntowało się przeciw krzywdzie — tracił pracę i chleb. Stracił je też i Kubera przed owymi historycznymi dniami 1905 r. Ale pamięta je dokładnie.

Nastroje wśród robotników — powiada on — były bardzo bojowe. Ludzie, choć może dobrze nie rozumieli, jednak wyczuwali, że nastał czas walki. A mieli w sobie wiele poczucia krzywdy i go ryczy...

Jak dali temu wyraz — wspomina „czynny uczestnik walk i członek ówczesnego komitetu strajkowego Jan Kaczorowski.

— W bramie wjazdowej na szef fabryki pozostali po dziś dzień szczyrby od kul kozackich, sprowadzonych przez Kindlera i Endera do uśmierzania „buntów robotniczych”. Kiedy posypały się cegły, kozacy zeskoczyli z koni i kryjąc się pod murami wsadzili lufy między pręty i... znów ogień. Tak zginął mój przyjaciel Wojsa, pozostawiając troje nieletnich dzieci...

— Przez całą noc 40 robotników wraz ze mną — opowiada dalej Kaczorowski — pilnowało zwłok Wojsy. Kozacy chcieli je pokryjomu zabrać i po cichu pogrzebać. Nie pozwoliliśmy. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację robotniczą. Ludzie nie zlekli się nahażek kozackich. I wygraliśmy strajk! — dodaje z dumą. — Uzyskali-

śmy 20 proc. podwyżkę płaci. A Kindler się denerwował... Sprowadził gubernatora z Piotrkowa do rozmów z delegatami robotniczymi, nawet przerwał codzienne ujeżdżanie koni w swej „reitschuli”...

— Także dzieci w szkołach — wtrąca poseł Suszczyński — rozumiały, że krzywdzicielami ich rodziców są nie tylko Kindlerowie, lecz w równej mierze car i dały jawnie wyraz swemu oburzeniu. W owych dniach walk robotniczych dzieci manifestacyjnie wyrwały z książek modlitwę za cara...

12 lat potem upadł carat. Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość. Ludzie nękan i wyęczeni wojną, bezrobociem i niedzą zaczynają wierzyć w nastanie innego świata.

Daremne jednak i złudne były to nadzieje. Przekonał się o tym na własnej skórze — Antoni Kubera.

— Jeszcze w grudniu 1918 roku — opowiada — byłem delegatem na zjazd zjednoczeniowy SDKPiL z PPS-Lewicą w Warszawie, a już w 1919 r. musiałem się ukrywać przed policją Piłsudskiego. I gdyby nie ostrzeżenie Kaczorowskiego, że policja mnie szuka, gnibym w więzieniu już na progu, pożałuj Boże, „niepodległości”...

W czasie przygotowań do wyborów w 1922 r. zostaje przewinny zamknięty Kubera. Podczas pochodu 1-majowego w 1923 r. aresztowano na ulicy ko biety niosące sztandar KPP i stojących w ich obronie robotników. Wśród nich był i Kubera.

— Byłem świadkiem obrony na tym procesie — wspomina Suszczyński. — Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakie na mnie i na wszystkich wywarła „Międzynarodówka” zaintonowana przez dwie o-

skarżone Klikauerową i Czechównę po odczytaniu wyroku skazującego je na kilku letnie więzienie.

Ten sam los spotkał Kubera i pozostałych oskarżonych. Mnie zaś — dodaje Suszczyński — sama rola świadka obrony wystarczyła na to, by pozbawiono mnie pracy w zakładach Kindlera...

I tak wśród walk, aresztowań i ponownych manifestacji płynęły w Pabianicach lata — 1928, 1932 i odbywał się wielki strajk powszechny w marcu 1933 r...

— To były dla mnie niezapomniane dni — zapala się Plewiński. — Idzie pochód robotniczy, aż tu nagle wypadają granatowi z bram i rozpoczyna się wściekła strzelanina. Leje się krew. Padają kolejni robotnicy: Sitkiewicz, Zuchowski, Puszczyński, Berlak i dziesiątki innych. Oh, żebyście widzieli z jaką furją dopadł do ranego 20-letniego Berlaka przodownik policji Olejnik i jak rannego przebił szablą...

Mimo to — dodaje Suszczyński — robotnicy nie ustąpili. Wyobraźcie sobie wielką demonstrację uliczną tysięcy strajkujących robotników — zatrzymaną przez szwadron policji konnej. Wywiązuje się walka uliczna. Policja strzela do bezbronnnych. Padają trupy i ranni. Sypie się na policjantów grad kamieni wyrzucanych z bruku. Ci, nie mogąc opanować sytuacji, rzucają w tłum granaty łzawiące. Jeden granat pada na chodnik, nie eksplodując. Nagle wybiega z bramy 8-letni chłopiec, podnosi granat i rzuca w policjantów. Stojący obok przodownik policji z odległości 30 metrów celuje z rewolweru w... chłopca. Na szczęście chybił.

Chcąc rozproszyć przynębiający nastrój, postanowiliśmy zmienić temat rozmowy.

O to nie jest trudno. Na ścianach pokoju posła Suszczyńskiego wisi 7 dyplomów uznania dla tkalni, sztandar przechodni dla najlepszego oddziału Pabianickich ZPB, różne, pięknie wyszywane proporce.

— Za co je zdobyliście? — pytam.

— A, to za osiągnięcia, szczególnie naszej młodzieży — z dumą, niemal jednocześnie, odpowiadają dwaj majstroowie, Kubera i Kaczorowski.

— Nie łatwo to nam przyszło — wraca znów do wspomnień poseł Suszczyński — Hitlerowcy, po odejściu z Pabianic, pozostawili kupę zgłiszcz i ruin. Wszystko trzeba było zbudować od nowa, wydobywać z gruzów i oczyszczać z rdzy. Pamiętasz — zwraca się do Kaczorowskiego — jak do nas przyszedł radziecki komendant wojenny płk. Slepów, jak namawiał by zabrać się do roboty, jak zapewniał, że wkrótce otrzymamy bawełnę, mąkę, chleb?...

— Pamiętam, pamiętam — kiwa głową Kaczorowski — Ludzie trochę nie dowierzali. Pamiętali nahażki kozackie, które bronili Kindlera i trudno było im uwierzyć, że nastąpiły zmiany, kiedy żołnierze pomagają robotnikom...

Wychodzę z pokoju przetyłoczony półwiecznymi wspomnieniami ludzi starych, a mimo to wciąż młodych i pełnych zapału.

Oglądam w bramie szczyrby od kul kozackich i w zadumie posuwam się wzdłuż ulic Pabianic. Oglądam pałac fabrykanckie przemienione w Dom Kultury, w Ośrodek Dzikonia, w mieszkania dla pracowników... Ożywają przede mną kamienie z bruku. Ileż one mogłyby nam opowiedzieć!...

M. B.

TEATR IM. JARACZA zasłużył rzetelnie na proporzec przechodni

Rok temu proporzec przechodni Zarządu Głównego Związku Pracowników Kultury przypadł w udziale łódzkiemu Teatrowi Powszechnemu, obecnie zaś wyróżnienie to otrzymał Teatr im. Jaracza.

W roku ubiegłym teatr ten dał 6 premier, nie licząc licznych wznowień. Na 451 przedstawieniach było 271.232 widzów czyli ponad 40 proc. zaplanowanej ilości.

Zespół Teatru Jaracza objął patronaty nad kilkoma świetlicami (w tym nad wzorcową świetlicą w Wolborzu), prowadził poradnię świetlicową, organizuje dyskusje w zakładach pracy i uczelniach, wyjeżdża ze sztukami i koncertami do ośrodków fabrycznych, wiejskich itd.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się uruchomienie Teatru Letniego, zorganizowanie dwóch zespołów grających równocześnie, zastosowanie repertuaru zmiennego, przede wszystkim zaś ofiarne, harmonijna praca zwartego kolektywu tak artystycznego, jak technicznego.

Ten ostatni moment — na

uroczystości wręczenia sztandaru przechodniego, która odbyła się onegdaj w Teatrze Jaracza — podkreślił dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów, Oper i Filharmonii — Dobrowolski, zaznaczając, że personel techniczny Teatru Jaracza może być wzorem dla wszystkich teatrów polskich.

Cieszymy się, że proporzec przechodni przypadł w udziale Teatrowi Jaracza. I pragniemy, ażeby i w następnym roku — po raz trzeci z kolei znalazł się on w posiadaniu któregoś z zespołów teatralnych naszej robotniczej Łodzi.

M.

Pożyteczne spotkania w łódzkich zakładach pracy

W drugiej połowie lutego odbędą się spotkania czytelników z autorami popularnych wydawnictw oświatowo-sanitarnych. Spotkanie organizuje „Dom Książki” w Łodzi. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 22 lutego w ZPB im. Stalina, drugie w dniu 23 lutego w ZPB im. Róży Luksemburg.

W obydwóch spotkaniach wezmą udział lekarze chorób dziecięcych — autorzy wspomnianych wydawnictw oświatowo-sanitarnych, a także przedstawiciele Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich, przedstawiciele redakcji miesięcznika „Twoje dziecko”, przedstawiciele „Domu Książki”.

dowody. Zebrałem po bankach, związkach, gdzie tylko się dało i dopiero dzięki wydatnej pomocy dyrektora Radia, E. Rudnickiego, który kilkakrotnie użył orkiestry i udzielił zapomogi materialnej, impreza została uruchomiona.

W Polsce Ludowej wszystko potoczyło się innym torem. Stworzono Komisję Pedagogiczną, składającą się z najwybitniejszych pianistów i pedagogów, której powierzono kontrolę postępów naszej ekipy na Konkurs Chopinowski.

Odbił się konkurs eliminacyjny. Tym razem młodych wybranych nie pozostawiono swemu losowi. Każdy z nich otrzymał zabezpieczenie materialne, tak wysokie stypendium, aby nie był zmuszony zarabkować i mógł całkowicie poświęcić się pracy przygotowawczej do Konkursu.

Co kilka miesięcy zbierała się w Krakowie Komisja Pedagogiczna, prześledziła kandydatów, stwierdzała ich postępy i wskazywała niedociągnięcia. Rozszerzając swoją opiekę nad ekipą, rząd Polski Ludowej zebrał razem przed Konkursem Komisję Pedagogiczną i eliminantów w Łagowie Lubuskim.

Sprowadzono fortepiany, przyjechała Państwowa Symfoniczna Orkiestra z Poznania i rozpoczęła się wzięta praca nad osiągnięciem przez młodzież najlepszych rezultatów.

Młodych otoczono serdeczną życzliwością i opieką. Zatrudniono się nawet o ich stroje koncertowe itd. Rezultatem był zadziwiająco wysoki poziom naszej ekipy i zdobycie pierwszej nagrody.

Cervantes powiedział: „Artysta, jak melon — musi dojrzeć na słomie”.

U nas artyści dojrzejają teraz w słońcu opieki i życzliwości całego społeczeństwa.

(fragmenty artykułu)

Imprezy w łódzkim klubie TPP-R

Dziś, w sobotę o godz. 18 w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się odczyt pt. „Onieka socjalna i troska o zdrowie w ZSRR”. Prelegent dr Artur Banasz. Film — „Droga do sławy”.

Karty wstępu do nabyć w poradni klubu w godz. od 9 do 18

Jutro, w niedzielę, o godz. 18 w sali imprezowej klubu przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się koncert muzyki i pieśni radzieckich. Wstęp 1 zł. Karty wstępu do nabyć w poradni klubu w godz. od 9 do 18.

Jerzy Zurawlew

Jak zrodziła się inicjatywa konkursów chopinowskich

co umożliwiło zorganizowanie imprezy. Zdawałem sobie jednak sprawę, że dla rozgłosu Konkursu za granicą muszę mieć do pomocy nasze placówki dyplomatyczne, a tych nie zdobędę bez protektoratu prezydenta. Prezydent Wojciechowski odmówił naszej prośbie o protektorat.

Położenie było bez wyjścia. Wkrótce jednak po wypadkach majowych miejsce prez. Wojciechowskiego zajął prez. Mościcki, do którego skierowaliśmy prośbę o orrektorat. Prezydent wyraził zgodę.

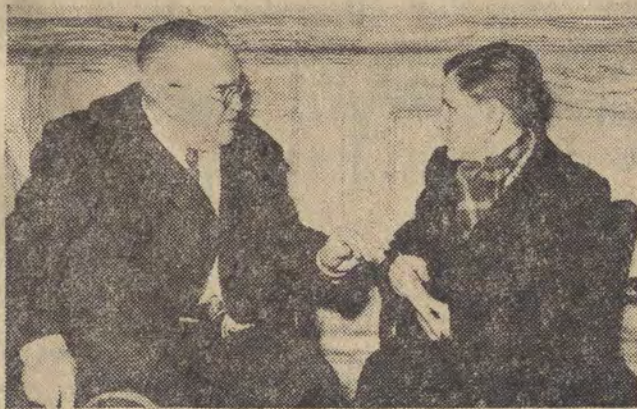
Byłem w siódmym niebie. Czulem, że sprawa jest wygrana i nie omyliłem się. Po kilku dniach miałem już telefon z prośbą o pofatygowanie się do ministerstwa, które było przedtem wrogo usposobione do idei konkursów, ale odtąd stało się

odpowiedzialne za powodzenie imprezy.

W ten sposób doszedł do skutku pierwszy Konkurs Chopinowski.

Nie przyniósł nam wprawdzie zwycięstwa, ale dał rozgłos i zapewnił powodzenie konkursów Chopinowskich w przyszłości.

W roku 1932 odbył się drugi Konkurs Chopinowski, którego organizacją zwała powierzona fachowemu kierownictwu, dyrektorowi Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina, Adamowi Wierwisiemskiemu. I tym razem Polacy ponieśli porażkę. Rozmawiałem ze zwycięską ekipą radziecką. Dowiedziałem się o ich kolosalnej pracy przygotowawczej do Konkursu, o tym, że po eliminacji zostali całkowicie materialnie zabezpieczeni i mieli niezliczo-



W dniu 17 bm. przybyli do Warszawy radzieccy pianiści — uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Na zdjęciu: sekretarz sądu konkursowego prof. St. Szpinalski w rozmowie z najmłodszym uczestnikiem konkursu — D. Sacharowem.

CAF — fot. Tyński

PREMIERA W „STUDIO”

A więc będzie czynne w Łodzi — i to już od najbliższego poniedziałku — studenckie kino. Mieści się ono w VII Dómu Akademickim na ul. Bystrzyckiej i otrzymało nazwę „Studio”. Na razie „Studio” wyświetlać będzie filmy trzy razy na tydzień, w tym w poniedziałek o godz. 19 i 21 i we wtorek o godz. 20.

Studenckie kino zostało wyposażone w nowoczesną aparaturę z NRD. (ber.)

CHOPIN I KOŚCIUSZKO WRACAJĄ

Zniszczony przez okupanta pomnik Chopina dłuta prof. Szymanowskiego będzie odtworzony i postawiony na dawnym miejscu w parku Łazienkowskim w Warszawie.

Odbudowy zniszczonego również przez hitlerowców pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie podjęto się — w dowód przyjaźni dla narodu polskiego — miasto Drezno. Istnieje projekt, by pomnik ustawić nie na dawnym miejscu na wzgórzu wawelskim, ale u wejścia na kopiec Kościuszki.

W ten sposób łączymy ze słynną Panoramą Racławicką, która ma być umieszczona u wylotu Alei Stalina, Kraków zyskałby rodzaj „ośrodka kościuszkowskiego”. (ski)

DWA MIESIĄCE W CHINACH

Dwa miesiące trwały występy Moskiewskiego Teatru Muzycznego im. Stanisławskiego i Niemirowicza-Daneczki w Pekinie. 80 spektakli operowych i baletowych, jakie dał teatr w tym czasie, obejrzało 140 tys. widzów chińskich.

Szczególnym powodzeniem cieszyło się wystawienie baletu Piotra Czajkowskiego „Jeziro Labędzie”. (or.)

NAGRODY NOBLA

Nagrody Nobla z zakresu nauki za rok 1954 otrzymali: w dziedzinie fizjologii i medycyny — uczeni amerykańscy J. F. Enders, F. C. Robbins i T. H. Weller, za badania wirusów o wodzących paraliż dziecięcy; w dziedzinie fizyki — uczeni niemieccy Max Born (sens fizyczny funkcji falowej, wkład do teorii budowy cząstek i in.) oraz W. Bothe (odkrycie wraz z H. Beckerem promieni berylowych); w dziedzinie chemii — Amerykanin Linus Pauling, jeden z najwybitniejszych chemików współczesnych — za teorię spiralnej struktury białek.

Warto zaznaczyć, że prof. Pauling potępił zdecydowanie fabrykację bomb wodorowych i politykę zbrojeniową USA. (ski)

„PIĘKNA MASKA”

Francuski pisarz Roger Vailand, dobrze znany naszej publiczności z wystawianej w Łodzi sztuki „Pulkownik Foster przyznaje się do winy”, wydał obecnie nową powieść pt. „Beau Masque” („Piękna maska”).

W rozmowie przeprowadzonej ze sprawozdawcą gazety „Humanite” — Regis Bergeron autor stwierdził, że „Beau Masque” jest pierwszą częścią trylogii, która opisuje losy młodziutkiej Francuzki Pierrette Amable, obrazuje jednocześnie walkę francuskiej klasy robotniczej nie tylko z uciskiem rodzimych kapitalistów, ale i narodowo-wyzwoleńską walkę ludu francuskiego z supremacją amerykańskiego imperializmu. (j.)

NAJDŁUŻSZY REPORTAŻ

w historii radiofonii napisali dwaj młodzi inżynierowie czescy, którzy w 1947 roku wyruszyli „Tatrą” w podróż dookoła świata.

Przed wyjazdem podróżnicy podpisali umowę z rozgłośnią w Pradze, zobowiązując się do nadsyłania reportaży z podróży. Reportaże te stały się żelazną porcją w programie radia czechosłowackiego; były one nadawane prawie bez przerwy dwa razy tygodniowo przez pięć i pół lat!

W ten sposób J. Hanzelka i M. Zikmund stali się autorami najdłuższego reportażu, jaki w ogóle zna historia radiofonii, zyskali sobie olbrzymią popularność wśród słuchaczy dzięki bezspornej wartości reportaży i otrzymali za nie niedawno najwyższe odznaczenie Republiki Czechosłowackiej „Order Republiki”.

Polski przekład tych reportaży jest obecnie przygotowywany w wydaniu książkowym. „Polskie Radio” nadało już kilka audycji opracowanych według tych reportaży pod wspólnym

tytułem „Afryka marzeń i rzeczywistości”. (slb.)

ŚLADAMI MARCO POLO

Ukazała się u nas niedawno w księgarniach interesująca książka „Opisanie świata” Marco Polo, słynnego średniowiecznego podróżnika, zawierająca relację z podróży do Chin.

Wkrótce być może ukaże się nowy opis podróży tą samą drogą, napisany przez współczesnych... Bo oto jak się dowiadujemy dwóch młodych ludzi, włoski dziennikarz Attilio Gaudino i francuski fotooperator Aleksander Lermontoff chcą obecnie przebyć tę samą drogę, którą przemierzył M. Polo w XIV wieku.

Przedsiębiorcy podróżnicy od będą swoją podróż samochodem i opuszczają Europę nie na wiele lat — jak to uczynił słynny podróżnik — lecz przypuszczalnie tylko na pół roku. Tu godzi się przypomnieć, że M. Polo potrzebował 25 lat na swe odkrywcze podróże... (slb.)

A JEDNAK SPROSTOWANO

W poprzednim „Expressie Kulturalnym” zamieściliśmy notkę na podstawie listu czytelnika o bledach w „Kalendarzu „Iskier”. Jak donosi nam inny czytelnik — wydawnictwo samo spostrzegło swój błąd i w dołączonej do kalendarza erracie stwierdziło, iż na str. 481 omyłkowo umieszczono portret Byrona z podpisem „Heinrich Heine”. Wydawnictwo jest zatem w porządku!

11 Szkoła TPD
dziś obchodzi
10-lecie

Młodzież i nauczyciele 11 Szkoły TPD przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 8 obchodzą dziś 10-lecie istnienia swej szkoły.

W części artystycznej obok młodzieży wystąpią również recytatorzy z Teatru Nowego — Julia Temerson oraz Tadeusz Teodorczyk.



SOBOTA, 19 LUTEGO

12.25 „Na swoją nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.10 Muzyka rozr. 13.30 Audycja szkolna dla kl. V i VI. 14.10 Aud. szkolna. 14.45 Aud. dla nauczycieli. 15.00 Piosenki radzieckie. 15.15 Koncert orkiestry rozgłośnia Łódzkiej PR. 16.00 (L) Reportaż Anny Wirskiej pt. „Sprawy bliskie”. 16.20 „Śladami naszych interwencji”. 16.30 Muzyka taneczna. 16.50 O obrazek słuchowskiowy pt. „Z opowiadań dziadka”. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.30 Koncert ork. mandolinistów LRPR. 17.50 (L) „Z mi krofonem przez miasto i wieś”. 18.00 (L) Mozaika muzyczna. 18.35 „Pieśni i melodie ludowe”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Poetycki koncert życzeń. 19.55 Gra ork. taneczna PR. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.50 Utwory fortepianowe. 22.00 „Dla każdego coś miłego”. 23.05 „Wszystkiego po trosze”.



Pod 112 bez zmian

W domu naszym przy ul. Wojska Polskiego 112 w dalszym ciągu w większej części posesji nie ma światła, bo PSS nie posiada motor wielkiej łódki z kablem, w rezultacie czego prawie codziennie spalają się korki, a nawet kilka razy palą się płomieniem kabel w skrzynce. Meldowaliśmy wszędzie, ale bez skutku. Iżnaki niezadowolone przez PSS i MHD w sieni nie są zabezpieczone. Dzieci na

Chodzi o sprawne zaopatrzenie w leki
Niezyciowa reorganizacja

Kierowaniem pracą aptek — czyli administrowaniem ich — zajmuje się dotąd Przedsiębiorstwo Aptek Województwa Łódzkiego (PAWL — dawniej CAS). Przedsiębiorstwo to liczy już cztery lata, posiada duże doświadczenie w zarządzaniu, wprowadziło wiele usprawnień, zwłaszcza w zaopatrzeniu aptek w leki. Niezbyt wysoka ilość aptek na terenie województwa, jak również niewielki jego obszar nie sprawiają PAWL większych trudności w administrowaniu.

Zaopatrywaniem aptek zajmuje się woj. hurtownia farmaceutyczna, podlegająca bezpośrednio — tak samo jak PAWL — Centralnemu Zarządowi Aptek w Warszawie. Współpraca między PAWL a Hurtownią jest nienaganna.

Tak było do lipca ub. roku. W tym to miesiącu normalny tok pracy PAWL został zakłócony. A zakłóciło go niewielkie pismo Centralnego Zarządu z Warszawy...

Pismo to zalecało rozpatrzyć możliwości reorganizacji przedsiębiorstwa, polegającej na podporządkowaniu pionu aptek i hurtowni jednemu wspólnemu zarządowi oraz na podziale całego przedsiębiorstwa na oddziały. W drugiej części pisma stwierdzano, że taka reorganizacja jest bardzo pożądana.

W PAWL zaczęto się poważnie zastanawiać nad tą reorganizacją. Zdania na jej temat były różne. W końcu jednak wszyscy doszli do wniosku, że reorganizacja jest możliwa. Czy jest potrzebna — na ten temat odpowiedź była wyraźna — nie.

Wkrótce przyszło jednak z CZA drugie pismo, które — powołując się na pierwsze — zalecało powzięcie konkretnych kroków w przeprowadzeniu reorganizacji...

Zaczęto więc reorganizować pełną parą. Tym bardziej, że termin został wyznaczony do 1 stycznia. Odpowiedzialni za reorganizację robili co mogli, by sprawy nie przeterminować, gdyż groziło to im wstrzymaniem premii...

Przyjrzyjmy się jednak nowemu systemowi zarządzania i porównajmy go z dawniejszym. Zobaczymy, jakie to reorganizacja przynosi „usprawnienia”.

A więc stworzono oddziały:

- oddział m. Łodzi (na miejsce Łódzkiego CAS),
- oddział tzw. północny (z siedzibą w Łodzi),
- oddział piotrkowski,
- oddział zduńskowski i
- oddział hurtu.

Nad tymi wszystkimi oddziałami ma sprawować władzę zarząd wojewódzki, na czele którego będzie stało 3 dyrektorów. Jeden — jako taki, drugi — do spraw aptek

i hurtu, trzeci — do spraw administracyjno — inwestycyjno — remontowych. Na czele każdego oddziału będzie stać kierownik oddziału i jego zastępca. A więc zamiast dotychczasowych 3 dyrektorów, mamy już 3 dyrektorów, 5 kierowników i 5 zastępców.

Na tym nie koniec. Ponieważ każdy z oddziałów jako samodzielna jednostka na swym terenie ma mieć podobną strukturę co zarząd wojewódzki — potrzeba mu sporo ludzi. I tak w oddziałach zduńskowski i piotrkowski przewiduje się zatrudnienie po około 30 osób, w oddziale m. Łodzi trochę

mniej. Razem z zarządem wojewódzkim i hurtownią — 129 etatów. Zamiast 87 dotychczasowych...

Jak z tego widać, reorganizacja przynosi poważne powiększenie aparatu administracyjnego, a więc mowa o obniżce kosztów własnych (wg. pisma CZA) — staje się po prostu śmieszna.

Jednak — powie ktoś — przecież to wszystko robi się w jakimś celu! Będzie wprowadzono większy aparat administracyjny, ale za to wzmoże się kontrola nad pracą aptek, poprawi się zaopatrzenie...

Poprawi się kontrola? Tak należałoby sądzić, czy jednak w rzeczywistości tak będzie — trudno przypuścić. Wiemy przecież, ile niepotrzebnej, papierkowej roboty wykonują dotychczas instruktorzy na skutek czego stają się oni nie pomocnikami aptek, lecz biurokratyzowanymi urzędnikami. Skoro instruktorzy oddziałów będą to samo robić co instruktorzy dotychczasowych przedsiębiorstw (a to jest pewne, gdyż żadnych zmian w pracy instruktorów nie ma) — to kontrola aptek będzie wyglądała tak samo.

Już od 20 bm
dodatkowe
przystanki

Jak nas w ostatniej chwili informuje MPK, przystanki na ul. Piotrkowskiej przy Grand Hotelu, ul. 22 Lipca i Rewolucji 1905 r. (Południowej) zostaną ustawione już 20 bm.

Będą to przystanki tylko dla tramwajów, autobusy nie będą się tu zatrzymywać.

Album strojów ludowych
i inne ciekawe wydawnictwa
łódzkiego „Poziomu”

Spółdzielnia Wydawnictw Artystycznych i Użytkowych „Poziom” w Łodzi przygotowuje pod kierownictwem Jana Żolny-Manungiewicza — dyrektora Muzeum Kultury Ludowej w Warszawie ciekawy pod względem technicznym i tematycznym album strojów ludowych wszystkich regionów Polski.

Poza wiernym ukazaniem stroju ludowego i podaniem w tekście jego historii do albumu dołączona będzie oddzielna teka wykrojów. Albumy te w cenie 100 zł ukażą się w sprzedaży przed Międzieszkolnym Festiwalem w Warszawie.

Dla użytku świetlicy spółdzielnia wykonuje (od strony technicznej inicjatorem i projektodawcą jest ośrodek Instrukcyjny — Metodyczny przy Ministerstwie Kultury i Sztuki) podręcznik, katalizowany „TECHNIKA SCENY”, który pomoże rozwiązać wiele kwestii amatorskim zespołom świetlicowym.

Poza tym w sprzedaży ukażą się efektowne albumy pocztowe z dolnośląskich urodzisk (cena 10 zł), zawierające 20 reprodukcji obrazów łódzkich artystów. Praktyczność albumu będzie polegała na tym, że kartki pocztowe są podwójne i jedną z nich można wysłać, a drugą schować na pamiątkę.

Dzieci w wieku szkolnym już w marcu br. będą mogły kupić trzecią serię albumu zoologicznego z 50 kolorowymi reprodukcjami zwierząt.

Spółdzielnia „Poziom” nie zapominała również o najmłodszych, przygotowując dla nich trzy zabawkowe

rozkładanki. Pierwsza to Robinson Kruzo, w opracowaniu Wacława Kondka, druga o przygodach Janka i Zosi na kolonijach, w opracowaniu Haliny Kotlickiej, a trzecią pt. „Przedzko” przygotowała Teresa Tyszkiewiczowa. (St.)

Konkurs-ankieta dla wszystkich
Jeszcze szereg cennych nagród

- 1 Co sądzisz o rozmieszczeniu punktów usługowych w swojej dzielnicy.
- 2 Jakiej masz uwagi na temat jakości i terminowości usług.
- 3 Jakiej, twoim zdaniem, należałoby wprowadzić nowe rodzaje usług.
- 4 Który z punktów usługowych zasługuje na wyróżnienie i dlaczego.
- 5 Jakiej widzisz możliwości usprawnienia pracy poszczególnych punktów usługowych.
- 6 Jakiej masz uwagi na temat cen pobieranych przez punkty usługowe.

Oto 6 pytań, na które (niekoniecznie na wszystkie — można też na jedno lub kilka) należy odpowiedzieć, żeby wziąć udział w konkursie-ankiecie zorganizowanym przez „Łódzki Express Ilustrowany” i Łódzki Związek Spółdzielni Pracy.

Celem konkursu-ankiety jest podniesienie poziomu usług świadczonych przez spółdzielcze punkty usługowe wszelkiego rodzaju.

Za najlepsze wypowiedzi organizatorzy konkursu przyznają liczne nagrody, których dalsza lista zawiera:

- 56. kupon na uszycie garnituru nowego lub przeniesienie starego;
 - 57. hamak;
 - 58. hamak;
 - 59.—63. Kupon na bezpłatne prześwietlenie rentgenem klatki piersiowej;
 - 64. 4 metry materiału sukienkowego.
- Do wypowiedzi należy dołączyć poniższy kupon, a na kopercie umieścić hasło: „Konkurs-ankieta”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96.

KUPON

dla uczestników konkursu-ankiety „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” i Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy

Imię
Nazwisko
Adres

Klub Międzynarodowej
Prasy i Książki

przyjmuje subskrypcję na „Dzieła wszystkie” Juliusza Słowackiego w 17 tomach, w trwałe płóciennym oprawie, na papierze dzielnym, bezdrzewnym oraz na „Pisma” Maksyma Gorkiego, wydanie zbiorowe w 16 tomach. Informacje i zgłoszenia w Klubie MPK.

Poszukiwania

Od przeszło trzech tygodni szukam meszkię płaszcza ponelino-wego (podwójnego). — Wszystkie odwiedzone przeze mnie sklepy konfekcyjno-odzieżowe oferują mi płaszcze nr

46. Jest to numer odpowiadający meczynie nie wyróżnionemu nie wyżej jak do 170 cm. Ponieważ ja wyrosłem poza ten rozmiar — dla mnie płaszcza nie ma. Biorąc pod uwagę fakt, że w gatunku ludzkim meczynie wyrastają ponad 170 cm, kieruję pod adresem producentów apel o uwzględnienie ich potrzeb i szwie odpowiednich wielkości płaszczy. Jeżeli jeszcze w dodatku uwzględnią prośbę o większy wybór w kolorach — radość moja będzie wielka.

E. N.

(360)

Oszczędzaj
energię
elektryczną!

C. Juliot
(3492)

Czytelnicy piszą

Wiecej skierowań dla pracowników umysłowych

W związku z artykułem ob. Z. M. pt. „Miejsca są a czasowiczów nie ma”, który ukazał się na łamach „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” w dniu 9. II. 55 r., chciałabym dorzucić kilka uwag.

Trzeci rok prowadzę akcję przydziału skierowań na terenie zakładu, w którym pracuję i muszę z przykrością stwierdzić, że sprawa ta każdego roku przedstawia się, jeśli nie gorzej, to zupełnie nie tak, jak byśmy tego pragnęli.

Ob. Z. M. w artykule swym podaje „na 2.472 miejsca w Karpaczu i Bierutowicach było tylko 1.523 czasowiczów”. To są dane tylko z dwóch miejscowości czasowiczów. W ilu procentach były nie wykorzystane domy czasowe w innych miejscowościach — boję się myśleć.

W swej 3-letniej praktyce zauważyłam, że pomimo stałego i systematycznego propagowania czasowiczów przez pracowników fizycznych, pracownicy fizyczni niechętnie korzystają z czasowiczów. Nie wykazują się skierowaniami pracowników fizycznych zwracamy do Powiatowego Biura Skierowań. Czy odnośnie czynników związkowych nie mogłyby iść na rękę zakładom pracy i nie wykorzystane skierowania pracowników fizycznych przydzielać pracownikom umysłowym? W naszym zakładzie na 98 pracowników umysłowych, w tym 70 — inż.-technik, przydzielono na 1 kwartał br. aż... 1 skierowanie na stycznia, kiedy nie było chętnych na wyjazd w związek

z pilnymi pracami związanymi z reorganizacją zakładu (wydzielenie biura konstrukcyjnego fizyko-terapeutycznego i aparatów elektrycznych). Skierowanie przypadło, gdyż nie można było przesunąć go na inny miesiąc — luty, marzec.

Obecnie zgłaszają się pracownicy umysłowi na wczasy w lutym i marcu, lecz, niestety, skierowań nie mamy i ludzie marnują urlopy w domu.

Apeluję gorąco do czynników związkowych, żeby nie pozbawiali ludzi pracy zasłużonego wypoczynku w domach czasowiczów, które z czyjejś winy, czy biurokratycznego podejścia, świecą pustkami a pracownicy marnują urlopy w miesiące.

W. SIEDLECKA
ŁZWA
Pl. Komuny Paryskiej 6

Śladem naszych artykułów

Jeszcze o alimentach

Ministerstwo rozpatruje wnioski dotyczące poprawy w tej dziedzinie

Przytaczaliśmy wielokrotnie napływające do redakcji skargi opuszczonych kobiet, borykających się z wielkimi trudnościami, gdy ciężar utrzymania dzieci spadał wyłącznie na ich barki. Nieustanna gonitwa za ustaleniem pobytu ojców ich dzieci, zmieniających stale adresy w celu złośliwego uchylania się od płacenia orzeczonych wyrokami sądów alimentów — staje się istnym koszmarem.

Sprawa konieczności zabezpieczenia egzystencji matki i dziecka znalazła wyraz w wielu naszych artykułach. Sprawa ta znajduje nawiązanie w naszym dzisiejszym numerze, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości zajęło przysięgłe stanowisko do naszych wypowiedzi, oświadcza:

„Wyrażając podziękowania za poruszenie na łamach

„Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” bardzo doniosłych ze stanowiska troski o należne zabezpieczenie interesów matki i dziecka zagadnień alimentacyjnych. Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości uprzejmie zawiadamia, że problem zabezpieczenia ścisłości alimentów od zobowiązanych do ich płacenia mężczyzn, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy zobowiązany wszelkimi sposobami uchyla się od spełnienia obowiązku — jest rozważany wspólnie z przedstawicielami Ligi Kobiet, prasy oraz zainteresowanych resortów.

Przedkładane są w tym przedmiocie wnioski, które jednak — jak dotąd — stanowią próby połowicznego rozwiązania problemu — wobec niestwierdzenia u nas księżki pracy oraz trudności, na

jakie napotyka zarówno same zainteresowane matki jak i organa sądowe w ustaleniu adresu zobowiązanych w wypadkach częstej zmiany miejsca pobytu i miejsca pracy, przy czym zobowiązani niejednokrotnie zaprzestają stałej pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

Odszukanie ich zresztą za pośrednictwem biura ewidencji ludności nie jest bynajmniej sprawą prostą i konieczne jest ściśle współdziałanie tych biur oraz Milicji Obywatelskiej z organami sądowymi.

Departament Ustawodawczy postara się ze swej strony wszelkie uzasadnione wnioski społeczeństwa, zmierzające do poprawy stosunków w zakresie ścisłości alimentów wprowadzić do opracowywanego obecnie projektu kodeksu postępowania cywilnego.

Dyrektor Departamentu Ustawodawczego
PROF. dr L. LERNEL

Tak się złożyło, że ta sama pocztą nadszedł inny list. List jednej z wielu:

„Dostałam mi, Droga Redakcjo, adres mego męża, że pracuje w Łódzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych. Gdy podałam sprawę do komornika — on już się zwolnił. Nie chce płacić na dzieci. Chłopek mój jest chory na dyfteryt i leży w szpitalu na Radogoszczu. Ja chorowałam przeszło 20 dni i miałam zwolnienie lekarskie. Więc co ja mam robić?

Dlaczego nie można dowiedzieć się, gdzie on teraz pracuje? Przecież każdy pracownik jest przyjęty za pośrednictwem Urzędu Zatrudnienia, a jak nie pracuje — to z czego żyje? Czy nie ma na to rady?...

JADWIGA KRAWCZYK
i dwoje dzieci
Ojcowie muszą zrozumieć, że wywiązywanie się z ob-

owiązków alimentacyjnych jest ich elementarnym obowiązkiem w stosunku do własnych dzieci.

Tych zaś, którzy nadal będą się złośliwie uchylać od spełnienia tego obowiązku — przywołają do orządu sankcje, które przewidywać będzie nowy kodeks postępowania cywilnego. (P)

140 tys. paczków zjedli łodzianie w „tłusty czwartek”

Onegdaj, w tradycyjny „tłusty czwartek” zjedzono w Łodzi około 140.000 paczków.

Z ilości wyżej podanej połowę wyprodukowały Łódzkie Zakłady Piekarnicze, resztę mniejsze wytwórnie.

Zaopatrzenie sklepów w paczki było dobre. Do późnych godzin popołudniowych w sklepach paczków nie brakowało. (S)



W sobotę, 19 bm., o godz. 22, w salach Filharmonii Łódzkiej odbędzie się zabawa karnawałowa urządzana przez Zarząd Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich. Informacji udziela sekretariat zrzeszenia w Łodzi, ul. Narutowicza 49, w godz. od 8 do 15, tel. 266-07.

W gmachu Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Al. Kościuszki 21, w niedzielę, dn. 20 lutego, odbędzie się o godz. 9, zajęcia praktyczne w pracowni botanicznej PWSP i seminarium z zagadnień astronomii.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Inf. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Latarnia”, a. 19 „Wesele Figara”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15.30 „Ska-pie”, g. 19 „Mewa”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Kopciuszka”, g. 19 „Poskromienie złośnicy”
MŁODEGO WIDZA (Mł. niuszki 4a) g. 19 „Na-dzieja”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zem-sta niecierpca”
ESTRADA SATYRYCZ-NA (Traugutta 14) g. 19.15 „Uwaga kre-śmi”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciężki ze smoczej skóry”, g. 20 „Lekarz mimo woli”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”

CO? GDZIE? KIEDY?

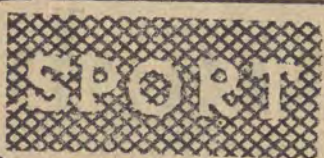
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Przygoda w taj-dzie” g. 16. 18. 20. 22. 24. 26. 28. 30. 32. 34. 36. 38. 40. 42. 44. 46. 48. 50. 52. 54. 56. 58. 60. 62. 64. 66. 68. 70. 72. 74. 76. 78. 80. 82. 84. 86. 88. 90. 92. 94. 96. 98. 100. 102. 104. 106. 108. 110. 112. 114. 116. 118. 120. 122. 124. 126. 128. 130. 132. 134. 136. 138. 140. 142. 144. 146. 148. 150. 152. 154. 156. 158. 160. 162. 164. 166. 168. 170. 172. 174. 176. 178. 180. 182. 184. 186. 188. 190. 192. 194. 196. 198. 200. 202. 204. 206. 208. 210. 212. 214. 216. 218. 220. 222. 224. 226. 228. 230. 232. 234. 236. 238. 240. 242. 244. 246. 248. 250. 252. 254. 256. 258. 260. 262. 264. 266. 268. 270. 272. 274. 276. 278. 280. 282. 284. 286. 288. 290. 292. 294. 296. 298. 300. 302. 304. 306. 308. 310. 312. 314. 316. 318. 320. 322. 324. 326. 328. 330. 332. 334. 336. 338. 340. 342. 344. 346. 348. 350. 352. 354. 356. 358. 360. 362. 364. 366. 368. 370. 372. 374. 376. 378. 380. 382. 384. 386. 388. 390. 392. 394. 396. 398. 400. 402. 404. 406. 408. 410. 412. 414. 416. 418. 420. 422. 424. 426. 428. 430. 432. 434. 436. 438. 440. 442. 444. 446. 448. 450. 452. 454. 456. 458. 460. 462. 464. 466. 468. 470. 472. 474. 476. 478. 480. 482. 484. 486. 488. 490. 492. 494. 496. 498. 500. 502. 504. 506. 508. 510. 512. 514. 516. 518. 520. 522. 524. 526. 528. 530. 532. 534. 536. 538. 540. 542. 544. 546. 548. 550. 552. 554. 556. 558. 560. 562. 564. 566. 568. 570. 572. 574. 576. 578. 580. 582. 584. 586. 588. 590. 592. 594. 596. 598. 600. 602. 604. 606. 608. 610. 612. 614. 616. 618. 620. 622. 624. 626. 628. 630. 632. 634. 636. 638. 640. 642. 644. 646. 648. 650. 652. 654. 656. 658. 660. 662. 664. 666. 668. 670. 672. 674. 676. 678. 680. 682. 684. 686. 688. 690. 692. 694. 696. 698. 700. 702. 704. 706. 708. 710. 712. 714. 716. 718. 720. 722. 724. 726. 728. 730. 732. 734. 736. 738. 740. 742. 744. 746. 748. 750. 752. 754. 756. 758. 760. 762. 764. 766. 768. 770. 772. 774. 776. 778. 780. 782. 784. 786. 788. 790. 792. 794. 796. 798. 800. 802. 804. 806. 808. 810. 812. 814. 816. 818. 820. 822. 824. 826. 828. 830. 832. 834. 836. 838. 840. 842. 844. 846. 848. 850. 852. 854. 856. 858. 860. 862. 864. 866. 868. 870. 872. 874. 876. 878. 880. 882. 884. 886. 888. 890. 892. 894. 896. 898. 900. 902. 904. 906. 908. 910. 912. 914. 916. 918. 920. 922. 924. 926. 928. 930. 932. 934. 936. 938. 940. 942. 944. 946. 948. 950. 952. 954. 956. 958. 960. 962. 964. 966. 968. 970. 972. 974. 976. 978. 980. 982. 984. 986. 988. 990. 992. 994. 996. 998. 1000.

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Zagubione dzieciństwo” g. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31. 33. 35. 37. 39. 41. 43. 45. 47. 49. 51. 53. 55. 57. 59. 61. 63. 65. 67. 69. 71. 73. 75. 77. 79. 81. 83. 85. 87. 89. 91. 93. 95. 97. 99. 101. 103. 105. 107. 109. 111. 113. 115. 117. 119. 121. 123. 125. 127. 129. 131. 133. 135. 137. 139. 141. 143. 145. 147. 149. 151. 153. 155. 157. 159. 161. 163. 165. 167. 169. 171. 173. 175. 177. 179. 181. 183. 185. 187. 189. 191. 193. 195. 197. 199. 201. 203. 205. 207. 209. 211. 213. 215. 217. 219. 221. 223. 225. 227. 229. 231. 233. 235. 237. 239. 241. 243. 245. 247. 249. 251. 253. 255. 257. 259. 261. 263. 265. 267. 269. 271. 273. 275. 277. 279. 281. 283. 285. 287. 289. 291. 293. 295. 297. 299. 301. 303. 305. 307. 309. 311. 313. 315. 317. 319. 321. 323. 325. 327. 329. 331. 333. 335. 337. 339. 341. 343. 345. 347. 349. 351. 353. 355. 357. 359. 361. 363. 365. 367. 369. 371. 373. 375. 377. 379. 381. 383. 385. 387. 389. 391. 393. 395. 397. 399. 401. 403. 405. 407. 409. 411. 413. 415. 417. 419. 421. 423. 425. 427. 429. 431. 433. 435. 437. 439. 441. 443. 445. 447. 449. 451. 453. 455. 457. 459. 461. 463. 465. 467. 469. 471. 473. 475. 477. 479. 481. 483. 485. 487. 489. 491. 493. 495. 497. 499. 501. 503. 505. 507. 509. 511. 513. 515. 517. 519. 521. 523. 525. 527. 529. 531. 533. 535. 537. 539. 541. 543. 545. 547. 549. 551. 553. 555. 557. 559. 561. 563. 565. 567. 569. 571. 573. 575. 577. 579. 581. 583. 585. 587. 589. 591. 593. 595. 597. 599. 601. 603. 605. 607. 609. 611. 613. 615. 617. 619. 621. 623. 625. 627. 629. 631. 633. 635. 637. 639. 641. 643. 645. 647. 649. 651. 653. 655. 657. 659. 661. 663. 665. 667. 669. 671. 673. 675. 677. 679. 681. 683. 685. 687. 689. 691. 693. 695. 697. 699. 701. 703. 705. 707. 709. 711. 713. 715. 717. 719. 721. 723. 725. 727. 729. 731. 733. 735. 737. 739. 741. 743. 745. 747. 749. 751. 753. 755. 757. 759. 761. 763. 765. 767. 769. 771. 773. 775. 777. 779. 781. 783. 785. 787. 789. 791. 793. 795. 797. 799. 801. 803. 805. 807. 809. 811. 813. 815. 817. 819. 821. 823. 825. 827. 829. 831. 833. 835. 837. 839. 841. 843. 845. 847. 849. 851. 853. 855. 857. 859. 861. 863. 865. 867. 869. 871. 873. 875. 877. 879. 881. 883. 885. 887. 889. 891. 893. 895. 897. 899. 901. 903. 905. 907. 909. 911. 913. 915. 917. 919. 921. 923. 925. 927. 929. 931. 933. 935. 937. 939. 941. 943. 945. 947. 949. 951. 953. 955. 957. 959. 961. 963. 965. 967. 969. 971. 973. 975. 977. 979. 981. 983. 985. 987. 989. 991. 993. 995. 997. 999. 1000.

REKORD (Rzgowska 2) „Ekspres z Norwimber-gi” g. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31. 33. 35. 37. 39. 41. 43. 45. 47. 49. 51. 53. 55. 57. 59. 61. 63. 65. 67. 69. 71. 73. 75. 77. 79. 81. 83. 85. 87. 89. 91. 93. 95. 97. 99. 101. 103. 105. 107. 109. 111. 113. 115. 117. 119. 121. 123. 125. 127. 129. 131. 133. 135. 137. 139. 141. 143. 145. 147. 149. 151. 153. 155. 157. 159. 161. 163. 165. 167. 169. 171. 173. 175. 177. 179. 181. 183. 185. 187. 189. 191. 193. 195. 197. 199. 201. 203. 205. 207. 209. 211. 213. 215. 217. 219. 221. 223. 225. 227. 229. 231. 233. 235. 237. 239. 241. 243. 245. 247. 249. 251. 253. 255. 257. 259. 261. 263. 265. 267. 269. 271. 273. 275. 277. 279. 281. 283. 285. 287. 289. 291. 293. 295. 297. 299. 301. 303. 305. 307. 309. 311. 313. 315. 317. 319. 321. 323. 325. 327. 329. 331. 333. 335. 337. 339. 341. 343. 345. 347. 349. 351. 353. 355. 357. 359. 361. 363. 365. 367. 369. 371. 373. 375. 377. 379. 381. 383. 385. 387. 389. 391. 393. 395. 397. 399. 401. 403. 405. 407. 409. 411. 413. 415. 417. 419. 421. 423. 425. 427. 429. 431. 433. 435. 437. 439. 441. 443. 445. 447. 449. 451. 453. 455. 457. 459. 461. 463. 465. 467. 469. 471. 473. 475. 477. 479. 481. 483. 485. 487. 489. 491. 493. 495. 497. 499. 501. 503. 505. 507. 509. 511. 513. 515. 517. 519. 521. 523. 525. 527. 529. 531. 533. 535. 537. 539. 541. 543. 545. 547. 549. 551. 553. 555. 557. 559. 561. 563. 565. 567. 569. 571. 573. 575. 577. 579. 581. 583. 585. 587. 589. 591. 593. 595. 597. 599. 601. 603. 605. 607. 609. 611. 613. 615. 617. 619. 621. 623. 625. 627. 629. 631. 633. 635. 637. 639. 641. 643. 645. 647. 649. 651. 653. 655. 657. 659. 661. 663. 665. 667. 669. 671. 673. 675. 677. 679. 681. 683. 685. 687. 689. 691. 693. 695. 697. 699. 701. 703. 705. 707. 709. 711. 713. 715. 717. 719. 721. 723. 725. 727. 729. 731. 733. 735. 737. 739. 741. 743. 745. 747. 749. 751. 753. 755. 757. 759. 761. 763. 765. 767. 769. 771. 773. 775. 777. 779. 781. 783. 785. 787. 789. 791. 793. 795. 797. 799. 801. 803. 805. 807. 809. 811. 813. 815. 817. 819. 821. 823. 825. 827. 829. 831. 833. 835. 837. 839. 841. 843. 845. 847. 849. 851. 853. 855. 857. 859. 861. 863. 865. 867. 869. 871. 873. 875. 877. 879. 881. 883. 885. 887. 889. 891. 893. 895. 897. 899. 901. 903. 905. 907. 909. 911. 913. 915. 917. 919. 921. 923. 925. 927. 929. 931. 933. 935. 937. 939. 941. 943. 945. 947. 949. 951. 953. 955. 957. 959. 961. 963. 965. 967. 969. 971. 973. 975. 977. 979. 981. 983. 985. 987. 989. 991. 993. 995. 997. 999. 1000.

ROMA (Rzgowska 34) „Autobus odjeżdża o 6.30” g. 18. 20. 22. 24. 26. 28. 30. 32. 34. 36. 38. 40. 42. 44. 46. 48. 50. 52. 54. 56. 58. 60. 62. 64. 66. 68. 70. 72. 74. 76. 78. 80. 82. 84. 86. 88. 90. 92. 94. 96. 98. 100. 102. 104. 106. 108. 110. 112. 114. 116. 118. 120. 122. 124. 126. 128. 130. 132. 134. 136. 138. 140. 142. 144. 146. 148. 150. 152. 154. 156. 158. 160. 162. 164. 166. 168. 170. 172. 174. 176. 178. 180. 182. 184. 186. 188. 190. 192. 194. 196. 198. 200. 202. 204. 206. 208. 210. 212. 214. 216. 218. 220. 222. 224. 226. 228. 230. 232. 234. 236. 238. 240. 242. 244. 246. 248. 250. 252. 254. 256. 258. 260. 262. 264. 266. 268. 270. 272. 274. 276. 278. 280. 282. 284. 286. 288. 290. 292. 294. 296. 298. 300. 302. 304. 306. 308. 310. 312. 314. 316. 318. 320. 322. 324. 326. 328. 330. 332. 334. 336. 338. 340. 342. 344. 346. 348. 350. 352. 354. 356. 358. 360. 362. 364. 366. 368. 370. 372. 374. 376. 378. 380. 382. 384. 386. 388. 390. 392. 394. 396. 398. 400. 402. 404. 406. 408. 410. 412. 414. 416. 418. 420. 422. 424. 426. 428. 430. 432. 434. 436. 438. 440. 442. 444. 446. 448. 450. 452. 454. 456. 458. 460. 462. 464. 466. 468. 470. 472. 474. 476. 478. 480. 482. 484. 486. 488. 490. 492. 494.



Śladem piłkarzy

Pływacy łapią kaperownictwo

Prezydium Sekcji Pływania GKKF wzorując się na postanowieniu Sekcji Piłki Nożnej powołało uchwałę zapobiegającą kaperownictwu i nieuzasadnionym zmianom barw klubowych.

Uchwała działaczy pływackich przewiduje, że zawodnicy kadry narodowej mogą przechodzić z jednego zrzeszenia do drugiego tylko za zgodą prezydium Sekcji Pływania GKKF, zawodnicy klasy I — za zezwoleniem rad i zarządów głównych zrzeszeń sportowych z powiadomieniem Sekcji Pływania GKKF, a zawodnicy klasy II — na podstawie zezwolenia Rady Okręgowej.

Obie uchwały zarówno piłkarzy jak i pływaków nie dotyczą spraw związanych ze zmianą barw klubowych wynikającą z odbywania służby wojskowej.



Przebywająca w Indiach piłkarska drużyna radziecka rozegrała rewanżowe spotkanie między państwowe Indie — ZSRR. Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze radzieccy 11:0.

W dwu miastach Finlandii Velkeakoski i Tampere odbyły się zawody łyżwiarskie kobiet z udziałem zawodniczek radzieckich. Bieg na 500 m w Velkeakoski zakończył się porażką mistrzyni świata Zukowej (ZSRR), która zajęła drugie miejsce — 50,2. Zwyciężyła łyżwiarka fińska Sihvonen — 50,0. W biegu na 1.500 m triumfowała Zukowa — 2.40,0 przed mistrzynią Finlandii Huuttunen — 2.44,7.

W Tampere na dystansie 500 m pierwsze miejsce zajęły w jednakowym czasie dwie łyżwiarki radzieckie Mienszowa i Ryłowa — 49,3. W biegu na 1.000 m pierwszą była Postnikowa (ZSRR) — 1.46,5 przed Mienszową (ZSRR) — 1.48,2.

Hokejowa reprezentacja Kanady rozegrała spotkanie z reprezentacją Berlina zach. W zespole gospodarzy grali Kanadyjczycy z różnych zespołów europejskich oraz rezerwowi zawodnicy Kanady. Zdecydowane zwycięstwo odniosła reprezentacja Kanady 11:4 (5:1, 2:1, 4:2). Najlepszą formacją zwycięskiego zespołu był II atak składający się z trzech braci Warwick.

Mistrzowska drużyna CSR w piłce nożnej — Spartak Praga Sokolovo, która zwyciężyła ostatnio z Karlsruhe SV, spotkała się z drużyną FC NU Ernberg zwyciężając 2:0.

Drużyna Czechosłowacji pokonała w Mannheim miejscowy zespół hokeistów Niemiec zach. 8:5 (5:1, 2:4, 1:0).

Czy zdobyłes SPO?

Georges Arnaud

Cena strachu

Thum. W. Korecki

— Psiakrew!... Wpadliśmy!!

Wóz z zablokowanymi kołami, z wyjącem silnikiem zaczął się szybko zsuwać w dół; był rozbitkiem, rozbitkiem ślizgającym się, skręcającym, niezdarnym...

Gerard z rozpaczą wysprzeglił, włączył pierwszy bieg, wcisnął akcelerator prawie w podłogę. Silnik zawył, szarpnął i popchnął wóz naprzód w chwili, gdy ten już nieruchomiał. Kierownica wykonała w rękach Gerarda dwa gwałtowne półobroty. Wreszcie przednie koła rozpoczęły na nowo swą pracę. Wszystko wróciło do normy.

Przed wozem, Johnny, jak ubłocony kłown, w świetle reflektorów brodził w pełnym ro-

Pokazowy hokej mistrzów świata

Hokeiści polscy muszą jeszcze wiele pracować

Gdy w ciągu pierwszych trzech minut drugiej części spotkania hokejowe Polska — ZSRR padły trzy bramki, a w następnych sześciu minutach dalszych pięć — nastroje optymistyczne widowni warszawskiej przysły niczym bańka mydlana. Dopiero wtedy zwolennikom hokeja otworzyły się oczy i przekonali się oni jak wysoką klasę reprezentuje przeciwnik.

Nie da się porównać gry hokeistów polskich do umiejętności przeciwnika. Był to dla naszych chłopaków surowy, jednak konieczny egzamin, dał bowiem możliwość oceny szans naszej drużyny na mistrzostwach świata i przygotował o-

pinie do tego, czego możemy się po nich spodziewać.

Przyznać trzeba, że szanse te są skromne. Na tie drużyny radzieckiej jak w krzywym zwierciadle odbiły się wszystkie braki naszego zespołu. Można wybaczyć niedociągnięcia w wyszkoleniu technicznym i niedostateczne jeszcze zgranie zespołu, razili jednak głównie popełniane po stokroć błędy taktyczne. Tu widać już było, że trenerzy nasi zbyt mało czasu poświęcili na to zagadnienie.

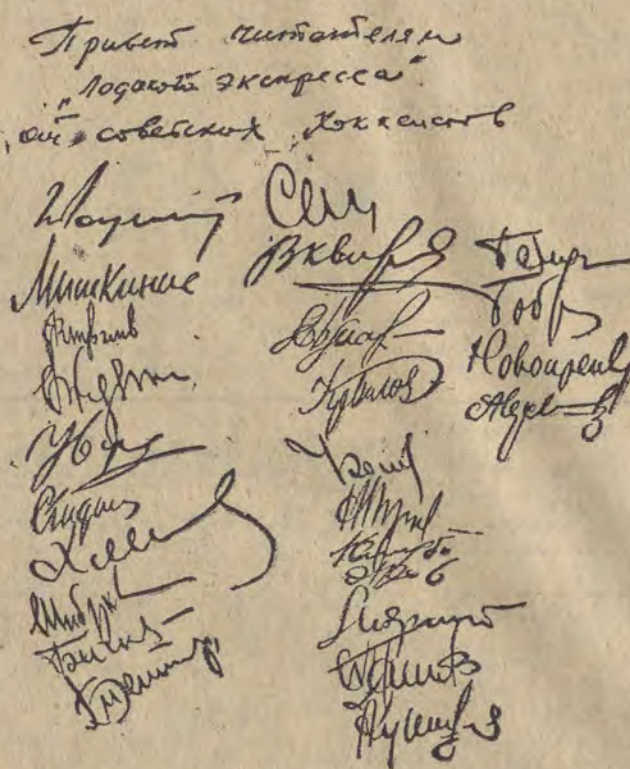
Drużyna radziecka stanowiła zwartą całość. Gdy atakowała, ruszała naprzód całą trójką, a celne podania do środka niemal z reguły trafiały na kije dobrze ustawionych obrońców. Zawsze znalazł się jeden gracz nie obawiony i miał swój bodź ruchów. Toteż w niektórych momentach zdobycie bramki przez takich strzelców jak Ukołow, Guriszew, Babicz, nie mówiąc już o Bobrowie, było zadaniem łatwym.

Polacy, jeśli rwali do przodu, to najczęściej w parze lub solo, natomiast ataki zespołowe zdarzały się rzadko. Można

je było zaobserwować tylko wtedy, gdy na lodowisko wkroczył pierwszy nasz atak w składzie: Janiczko — Kurek — Nowak. Słabiej, niż się spodziewano, grała trójka krynicka: Csorich, Jeżak, Lewacki. Winę za tak wysoką porażkę przypisać trzeba raczej błędom naszych obrońców niż bramkarzom. Wprawdzie Hampel, kto Krylow, Uwarow, Kuzin,

z kondycją nie jest jeszcze u nas tak, jak być powinno.

W grze zespołu radzieckiego nie widać było różnicy — trzy piątki reprezentowały równy poziom. Ogólną uwagę skupiono na trójce: Babicz, Szuwałow, Bobrow, a tymczasem najagresywniejszy okazał się drugi atak grający w składzie:



Pozdrowienia dla czytelników „Łódzkiego Expressu” od radzieckich hokeistów.



KOCZAB



JANICZKO



CHODAKOWSKI

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA, 19 LUTEGO

BOKS. Budowlani — Start, mistrzostwo kl. B godz. 18, ul. Krzyżowa 5.

HOKEJ: Włókniarz — Sparta (Warszawa) II liga, godz. 19, stadion przy Al. Unii.

KOSZYKÓWKA. Budowlani — Włókniarz (żeniska) Budowlani — KS im. Marchlewskiego (męska) mistrzostwo kl. A od godz. 18.45 w MDK.

SIATKÓWKA. Finały o puchar CRZZ na szczeblu wojewódzkim z udziałem siedmiu drużyn, godz. 16, ul. Zakątna 82.

Dwa mecze z Rumunią

Sekcja bokserska zwróciła się do Rumunii z prośbą o rozegranie jeszcze jednego meczu w Polsce w dniu 6 kwietnia. Zapewne mecz ten z reprezentacją młodzieżową dojdzie do skutku w Szczecinie. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane we Wrocławiu 3 kwietnia.

W czasie pobytu na zjeździe AIBA delegat nasz Roman Lisowski zaprosił Anglików do Polski celem rozegrania meczu międzypaństwowego w boksie Polska — Anglia i to jeszcze w bieżącym roku. Związek bokserski w Anglii zasadniczo zaproszenie przyjął, a definitywnej odpowiedzi udzieli po przestudiowaniu terminarza.

ry grał w drugiej tercji, zawiązał niejedną bramkę, i choć nie bez winy jest również znacznie pewniej grający od niego Koczab, lecz źródło zła tkwiło w tym, że obrońcy nie potrafili w sposób należyty zorganizować obrony przed naszą strefą podbramkową.

Widoczny brak dostatecznej łączności obrony z naszym napędem sprawił, że nie było zespołu jednolity.

Opanowanie jazdy i technika kija, wzorowa gra zespołowa, a nade wszystko szybkość — oto atuty, którymi przeciwnik pokonał nas. Polacy grali z wielką ambicją, niepotrzebnie jednak zwolnili tempo w drugiej tercji, co w skutkach okazało się zgubne. Widocznie

Najpiękniejsza była trzynasta bramka zdobyta przez Bobrowa. Sposób w jaki wymaniwował on krążek był prawdziwym pokazem wielkiego talentu tego sportowca.

Hokeiści polscy grali nadzwyczaj ambitnie. Rozpoczęli mecz z wielkim zapalem i kto wie, gdyby przeciwnik nie był tak silny, może nie straciłoby wiary w swoje możliwości. Trzeba jednak przyznać, że solidna porcja otrzymanych bramek nie załamała ich i do ostatniej chwili nie zrezygnowali z walki.

Na zakończenie musimy jeszcze na jedno zwrócić uwagę, a mianowicie na strzały. Owszem. Polacy strzelali, nawet dość często, lecz zbyt słabo i z daleka. Obrona takiego strzału dla bramkarzy klasy Puczkowa i Mkrtyczana nie przedstawiała specjalnych trudności. Takich strzałów nie widziało się u hokeistów radzieckich, gdyż każdą akcję starali się oni do prowadzić możliwie bliżej bramki przeciwnika. Strzał od dany z odległości kilku metrów nie chybiał celu i był niezawodny.

Prywer zmierzy się ze Skoblą

W zawodach lekkoatletycznych w krytej hali w Berlinie, w których weźmie udział drużyna polska (27 lut.), startują również Czechosłowacy: Broz, Martinek, Tosnar, Krejcar oraz Skobla. Prywer więc spotka się ze Skoblą.

twardy grunt, tylne zakreśliły się obłokami, co w kufyżu ropy i wóz zamarał bez wstrząsów.

Słońce wschodziło na horyzoncie. Brudny, nieprzytomny, z podbitymi oczami i palącymi ustami, Gerard wyskoczył z wozu. Za nim stał Johnny; śmierzący płyn dochodził mu do łydek. Z wielką trudnością wylażył na brzeg leja. Krople czarnego płynu ściekały z niego na ziemię.

Ropa zlepiła mu na głowie sklejone włosy. Łysy i nieprzyzwyczajony ku suchemu kawałkowi ziemi.

Gerard zapytał: — Co my teraz zrobimy?

Johnny'ego mało to obchodziło. Zdarł z siebie ubranie, podał koszulę i płócienną spodnie. Buty... buty zostały w bagnie. Zupnie nagi przyglądał się ranie. Noga spuściła mu, krwawiła, bolała. Gdzieś tam wyglądała jakby pęknięta, jak przejrzała śliwka. Trudno było zdać sobie sprawę z nieszczęścia: wszystko było oblepione ropą, gdzieś tam wisiły przyklejone grudy ziemi. Zrobił parę kroków w kierunku szoferki.

— Za chwilę opatrzę cię i pomogę ci się oczyścić. Ale przede wszystkim musimy stąd wyjechać. Ropy jest coraz więcej. Nie mówiąc już o słońcu, za godzinę, będziesz do niczego. A bez ciebie nie dam sobie rady.

Po chwili podjął znowu: — Tak. Masz cholernego pecha. Za godzinę rzuci się na ciebie gorączka. Nie traćmy czasu.

Podwozie było już zalane ropą, która sięgała platformy. Chcąc zbadać sytuację, Gerard musiał położyć się na ziemi, wleźć w błoto po szyję. I tak nie sięgał ręką tam, gdzie było trzeba. Nabral powietrza w płuca i wsunął się prawie zupełnie w płyn. Piekielna historia!

Z tyłu nic nie można było zrobić. Chyba zabetonować powierzchnię. I to za mało... Gerard czuł, jak ogarnia go przerażenie. U ludzi tego rodzaju jest to zarazem przymiot i wada: są jak dzieci, które muszą dostać zabawkę; jeśli czegoś chcą, to natychmiast; nie mogą ani chwili czekać.

Gerardowi wydawało się, że wóz musi zostać wyciągnięty z leja przed godzinami upa-

Było to zupełnie bez sensu, i tak podczas dnia nie będzie mógł jechać: słońce i wstrząsy to za dużo.



NOWAK



KUREK



GANSINIEC

Expressem po świecie

Ray Robinson, mimo kompromitującej porażki z „Tiger” Jonesem, zamierza w dalszym ciągu kontynuować karierę bokserką i ma się spotkać z Lombardo.

Argentynczyk Miranda ustanowił rekord swego kraju na 1.500 m czasem 3:53,8.

Shadi Lal ustanowił rekord Indii w skoku w dal — 7,18.

W krytej hali we Frankfurcie n. Menem uzyskano szereg dobrych wyników: 400 m Stracke 51,6, 800 m Dobrow 1:50,5, Reinhard 1:56,6, 1.500 m Disley (Ang.) 3:51,2, 3.000 m Lupfert 8:24,3, Braunschweig 8:29,2, 80 m pl. Steines 9,5, w dal Richter 7,18, Reinhardt 6,99, kula Urbach 15,70, Lingau 15,55. Skok w dal kobiet Stubbins-Seliger 5,90, Soenbuchner 5,70.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64. 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75. 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 203-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16. w sobotę 8—14.